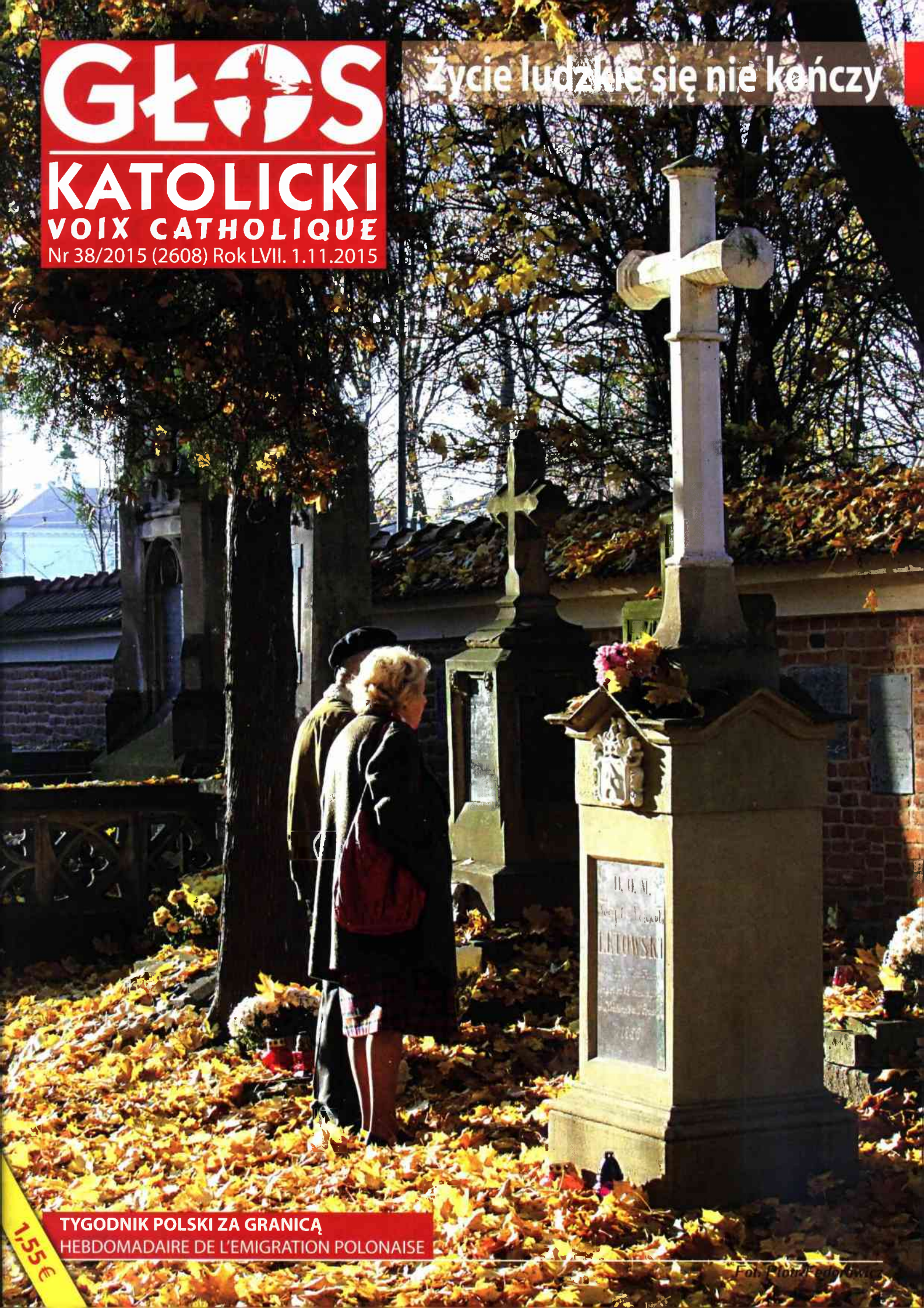


GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 38/2015 (2608) Rok LVII. 1.11.2015

Życie ludzkie się nie kończy



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Fot. (1000) emigracja

Dwujęzyczny

Kalendarz Głosu Katolickiego Calendrier de la Voix Catholique



POLSKA MISJA
KATOLICKA
we Francji

Kalendarz Głosu Katolickiego
Calendrier de la Voix Catholique

2016



„Chrzest Polski”, Jan Matejko

1050^{lecie}
CHRZTU
POLSKI

(LES 1050 ANS DU BAPTÊME DE LA POLOGNE)

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa
Tel./fax 02 31 85 23 66
mówimy po polsku i po francusku
josefa.bazincourt@gmx.fr

POMPES FUNÈBRES POLONIA
ASSISTANCE INTERNATIONALE

SAMI SWOJI
Polskie sklepy spożywcze!
93600 AULNAY SOUS BOIS
23, Av. ANATOLE FRANCE
TEL. 01 72 51 62 00
94200 JURY SUR SEINE
44, RUE LENINE
TEL. 01 70 25 46 62
e-mail: sami.swoiji@onet.pl

Janosik
SINDBAD
Wyjazdy z Francji do ponad
200 miast w Polsce!
Rezerwacja telefoniczna:
01 40 20 00 80
01 44 69 30 80

CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY
91, rue de Prony
75017 Paris
01 44 29 78 89
info@centrumprony.fr
Mówimy po polsku

karolina
Tel. 01 40 15 09 09

1050^{lecie} CHRZTU POLSKI

ZAMÓW GO JUŻ DZISIAJ

wypełniając kupon
zamieszczony
poniżej i wysyłając
go na adres redakcji
„Głosu Katolickiego”
263 bis, rue St-Honoré,
75001 Paris

W Kalendarzu znajdziesz także jego
wersja kieszonkowa (do wycięcia!)



KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA

Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2016 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po 4,20 € (z przesyłką 4,70 €). RAZEM _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

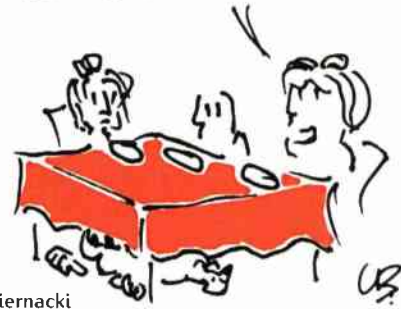
Dołączam czek (dla „Voix Catholique”) gotówkę

Telegram ze zmianami... czasów



Tymczasem kalendarzowo czas zmienił nam się, na ten szaro-zimowo-nostalgiczny już tydzień temu! Mój Boże, powie ktoś, jak ten czas leci... nieubłagane, a niepostrzeżenie, pozostawiając nas coraz bardziej... dorastającymi do swojego człowieczego czasu i jednocześnie dziwnie zagonionymi za umykającą chyłkiem przyszłością. Choć pospać można było przecież o godzinę dłużej. Tyle, że im jesteśmy bardziej świadomi – siebie, świata, marności i przemijania właśnie, tym częściej dopada nas... bezsenność i chandra – bez zmruczenia oka, i gonitwa myśli, coraz bardziej... egzystencjalne. Przemijanie trzeba sobie jednak, rano, na trzeźwo relatywizować, ze względu na wszechogarniającą nas zewsząd wieczność; co przed nami była, poza nami jest i przed nami... czeka. Zwłaszcza w te dni wczesnolistopadowe, świąteczne, kiedy nasze myśli, wspomnienia i nastroje, i modlitwy ciche, i te żarliwe też, w sposób szczególny przywołują nam... wszystkich świętych, i pamięć wszystkich naszych najbliższych, co odeszli z nadzieją na przyszłość nie z tego świata, na zmartwychwstanie. I stajemy wówczas pośród tych cmentarzy naszych polskich, zdłotlistnych, naznaczonych krzyżami, i pośród mogił samotnie rozrzuconych po świecie też, nad którymi tuma z miliona migolliwych światełek – zapalonych tym co przed nami, co po tamtej stronie życia nas wypatrują z nadzieją; i jesteśmy, i stajemy się kolejnym ogniwem ciągłości czasu i wieczności ostatecznej, i wiary. Jednocześnie... w Ojczyźnie naszej ziemskiej minęły wybory i idą nowe, ciekawe czasy... PO.

-TATUS' OD LAT PRACOWAŁ
W PLATFORMIE, TERAZ PO-
WIEDZIAŁ, ŻE SIĘ NIE RUSZY
DOPÓKI NIE BĘDZIE WYNIKÓW
WYBORÓW...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Mądrze przeżyć nasze dzisiaj – str. 5
- | Ze śmietnika do Panteonu – str. 8
- | Saints patrons historiques de Pologne – str. 11
- | Cuda są po śmierci – str. 12
- | Śp. O. Leon Brzezina OMI – str. 18

Co dalej z Polską?

Wojciech Turek

W chwili pisania tego felietonu, wszystko zdaje się wskazywać, że po wyborach parlamentarnych w Polsce nastąpi polityczna zmiana u steru władzy.

Mając własnego prezydenta oraz wpływ na rządy, Prawo i Sprawiedliwość stanie jednak przed nie lada wyzwaniem. Zniecierpliwienie i zmęczenie Polaków 8 letnimi „nierządami” polityków Platformy Obywatelskiej nakładają się na przyspieszenie i zaostrenie niekorzystnych dla Polski zmian, dokonujących się na scenie międzynarodowej. Dość wspomnieć jedynie o problemie imigrantów, oraz wojnie w Syrii. A przecież należałoby jeszcze dodać czające się na horyzoncie widmo wielkiego kryzysu finansów światowych. I nieciekawe perspektywy dla Unii Europejskiej w kontekście referendum w Wielkiej Brytanii, które może przesądzić o wyjściu tego kraju ze struktur europejskich. Co się stanie z Polską, gdy wszystkie problemy skumulują się w jeden skomplikowany chaos? Logiczne jest, że jeśli nie będzie wiel-

kiej wojny, to wcześniej czy później nastąpi wielkie porozumienie, coś na kształt kongresu wiedeńskiego, paryskiego, czy porozumień w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Niestety, Polska przeważnie źle wychodziła i na wojnach, i na kongresach pokojowych, na które przeważnie nie była zapraszana.

Nie znaczy to, że jestem pesymistą. Przeżyłem 8 lat rządów niekompetentnych, ale sprytnych i „cwaniaczkowatych” ludzi z Platformy; a jeszcze dłużej musiałem wdychać zatrute opary dualizmu partii, tzw. „POPiSu”: niekończące się zawzięte kłótnie o sprawy drugorzędne, personalne podjazdy, złośliwości, skrzeczenia rozmaitych kartów i – co najważniejsze – musiałem żyć ze świadomością niemożności przebicia się do świeżego powietrza, w postaci ważnych debat politycznych, dyskusji o programach, konfron-

tacji rozmaitych, przemyślanych i długofalowych koncepcji. *ciąg dalszy na str. 6*

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na:
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON PRENUMERATY

KUPON PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

Uroczystość Wszystkich Świętych

PIERWSZE CZYTANIE

Ap 7,2-4.9-14

Czytanie z Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła

Ja, Jan, ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: „Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego”. I usłyszałem liczbę opieczętuwanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuwanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela. Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: „Zbawienie Bogu naszemu, Zasiadającemu na tronie, i Barankowi”. A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicze swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc: „Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen!”. A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: „Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?” I powiedziałem do niego: „Panie, ty wiesz”. I rzekł do mnie: „To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i oplukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka”.

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Oto lud wierny, szukający Boga.

DRUGIE CZYTANIE

1 J 3,1-3

Czytanie z Pierwszego Listu św. Jana Apostoła

Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jaki jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uswięca się, podobnie jak On jest święty.

EWANGELIA

Mt 5,1-12a

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogostawieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogostawieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogostawieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. Błogostawieni, którzy takną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogostawieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogostawieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogostawieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogostawieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogostawieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”.

Życie ludzkie się nie kończy

Pierwsze dni listopada – to tradycyjnie czas powrotu w rodzinne strony. To dni, w których natężenie na drogach znacząco wzrasta, bo każdy, choć na chwile, pragnie wrócić tam, gdzie ma rodzinny dom, gdzie się wychował i mądrze dorastał.

Odwiedzić najbliższych i wspólnie spotkać się przy grobach tych, którzy już od nas odeszli... przekroczyli próg wieczności. W tych dniach – w paradoksalny sposób – miejsce, które wiąże się z ciszą i spokojem, zaczyna tętnić życiem. Cmentarz, który przez niemal cały rok pozostaje nostalgicznie cichy, przytłoczony piętnem smutku, śmierci i refleksji o ludzkiej przemijalności, staje się miejscem pełnym gwaru i tłoku. Miejscem w którym spotykają się wspomnienia o zmarłych, połączone z dyskusją o aktualnych problemach dnia codziennego. Klimat listopadowych dni, blask palących się zniczy sprawia, że cmentarz staje się jednym z głównych celów jesiennych wędrówek. Nie jest ważne czy jest się osobą wierzącą czy też nie, czy się ma naście czy kilkadziesiąt lat, każdy odczuwa potrzebę, aby w tych właśnie dniach być tam, gdzie na co dzień są ci, których już z nami nie ma.

W tej listopadowej zadumie należy więc zastanowić się po co to robimy? W jakim celu idziemy na cmentarz? Co oznaczają kwiaty i znicze, jakie zostawiamy na mogiłach naszych najbliższych? Warto sięgnąć do Obrzędów Błogosławieństw Kościoła Katolickiego. Znajduje się tam modlitwa tłumacząca dokładnie sens

naszego zachowania. Kapłan prosi w niej Boga, aby pobłogosławił: „te kwiaty, które złożymy na ich grobach, jako znak łączącej nas miłości i wdzięczności za dobro, które spełnili na ziemi (...), aby pobłogosławił także te lampki i znicze, które zapalimy, jako symbol naszej modlitwy o dopuszczenie ich do wiecznej światłości.” Te proste gesty wyrażają to, co wydają się być najistotniejsze. Pokazują, że nawet śmierć nie jest w stanie zniszczyć tych relacji, jakie istniały i jakie istnieją dalej między nami, a naszymi zmarłymi. Symbol żywych kwiatów to nasza ciągle żywa miłość do tych, którzy już odeszli do wieczności, to nasze podziękowanie za dobro, jakie otrzymaliśmy z ich sprawowanych rąk. To słowo „dziękuję”, którego może nie zdążyliśmy powiedzieć, bo śmierć przyszła tak niespodzie-

wanie szybko. Każdy znicz, zapalony i postawiony na grobie, któremu towarzyszy ciche modlitewne westchnienie „wieczny odpoczynek racz im dać Panie” to prośba do Boga, aby naszych zmarłych wprowadził do nieba. Ta modlitwa... to symbol naszej wiernej miłości i pamięci.

Dzisiaj kiedy większość z nas będzie spacerować alejkami nekropolii, kiedy o zmroku będziemy podziwiać piękno i spokój cmentarzy, kiedy będziemy czuć ciepło unoszące się od rozgrzanych zniczy, dajmy się ponieść rozmyślaniu nad sensem tego czym żyjemy szczególnie w kontekście ludzkiej przemijalności. Nie bójmy się myśleć czy rozmawiać na temat śmierci. Życie ludzkie nie kończy się, ono zmienia tylko swoją formę istnienia.

ks. Adrian Borowski

fot. P. Fedorowicz



Mądrze przeżyć nasze dzisiaj

ks. prał. Czesław Grzyb

1 i 2 listopada, czyli Uroczystości Wszystkich Świętych oraz liturgicznego wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych.

Te wyjątkowe dni zachęcają nas do głębokiej refleksji nad życiem doczesnym oraz perspektywicznego spojrzenia ku wieczności, z nieodpartym pytaniem i co dalej. Z pytaniem jak żyć, by mądrze przeżyć „dzisiaj”, realizując nasze postannictwo i powołanie tak, by zasłużyć na życie wieczne w niebie.

Dlatego w tych wyjątkowych i niepowtarzalnych pierwszych dniach listopada dziękujemy dobremu Bogu za dar wiary i przywołujemy te osoby, które ukazały nam miłość Boga do człowieka poprzez słowa i świadectwo życia, że się nie zagubiliśmy. Dziękujemy Bogu za naszych rodziców, dziadków oraz inne osoby, które Bóg postawił na naszej drodze, umacniając w nas wiarę w Jezusa Chrystusa, Jedyne Odkupiciela Człowieka.

Osobiście w tych szczególnych dniach chcę przywołać osobę Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło – Życie, wielkiego Polaka, a jednocześnie mojego przewodnika na drodze kapłańskiego postugiwania i mistrza w odczytywaniu Ewangelii na mojej kapłańskiej drodze.

Ksiądz Franciszek urodził się 24 marca 1921 roku w Rybniku w wielodzietnej rodzinie Józefa Blachnickiego i Marii z domu Müller. Jak sam wspomina, nieustannie doświadczał opieki Bożej opatrności.

Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej (w Orzeszu i Tarnowskich Górach) w 1938 r. zdał maturę, po czym rozpoczął służbę wojskową na Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy w Katowicach. W tym czasie uważał się za osobę niewierzącą, ale jako harcerz chodził do Kościoła, aby swoim zachowaniem nie gorszyć innych.

Podczas II Wojny Światowej brał udział w Kampanii Wrześniowej, następnie włączył się do konspiracji w Tarnowskich Górach, ale już 24 kwietnia 1940 r. został aresztowany i trafił do Auschwitz, gdzie spędził 14 miesięcy. We wrześniu 1941 r. znalazł się w więzieniu w Zabrze i w Katowicach i tak, po długim i uciążliwym śledztwie, 30 marca 1942 r. został skazany na śmierć. Czekał na wykonanie wyroku w katowickim więzieniu,

przeżył 17 lipca tegoż roku nawrócenie i odtąd już do końca życia wiara była dla niego „źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”. 14 sierpnia 1942r. karę śmierci zamieniono na 10 lat ciężkiego więzienia.

20 lipca 1945 r., po wojnie, wrócił do Tarnowskich Gór, zaś 6 sierpnia wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1950 r. i rozpoczął postugę kapłańską w kilku parafiach Górnego Śląska. Ta postuga cechowała się wielką aktywnością duszpasterską, w sposób szczególny adresowaną do młodzieży, wtedy bardzo niszczonej przez ateizację komunistyczną i alkoholizm.

W 1957 r. zorganizował i prowadził abstynencką Krucjatę Wstrzemięźliwości, w którą zaangażował tysiąc kapłanów i sto tysięcy świeckich. 29 sierpnia 1960 r. władze komunistyczne brutalnie zlikwidowały Krucjatę, zaś w wyniku protestu pisemnego, który wystosował ks. F. Blachnicki, został on aresztowany 7 marca 1961 r. Skazano go na 13 miesięcy więzienia, w zawieszaniu na 3 lata.

ciąg dalszy na str. 10



ORINOCA | Prezydent Boliwii Evo Morales ujawnił 4 października, że w tym dniu po raz pierwszy od 40 lat uczestniczył we Mszy św. Prezydent udał się na Mszę w swej miejscowości rodzinnej Orinoca, ok. 500 km od stolicy kraju – La Paz. Nastąpiło to w święto św. Franciszka z Asyżu – patrona obecnego papieża. Przywódca boliwijski stał się tym samym drugim szefem państwa w Ameryce Łacińskiej, który udał się do kościoła po tak długiej przerwie, po prezydencie Kubę Raúlę Castro.

PARYŻ | Przeciwno inicjatywie francuskiego rządu na rzecz dobrowolnego przerywania ciąży wystąpili w oficjalnej nocy tutejsi biskupi. Jak powiedział rzecznik prasowy Konferencji Episkopatu Francji ks. Olivier Ribadeau Dumas, rządowy slogan „moje ciało, mój wybór, moje prawo” podkreśla indywidualistyczne podejście do dramatu aborcji i stawia na drugim planie rodzące się życie.

Rządowa kampania proaborcyjna ruszyła w szczególnym momencie, kiedy we Francji trwa debata na temat prawa do ochrony zdrowia. Jak podkreśla ks. Dumas, istnieje ryzyko, że nowe prawo ułatwi małoletnim dostęp do tzw. „antykoncepcji awaryjnej”

oraz zniesie obowiązek jednego tygodnia dzielącego wizytę lekarską od dokonania aborcji. „W epoce, w której kruchość osoby ludzkiej i ubóstwo zagrażają naszym społeczeństwom, ochrona płodu oraz pomoc w sytuacjach trudnych stanowią ekologię integralną, wyrażającą się poszanowaniem dla każdego człowieka” – podkreślił rzecznik francuskich biskupów.

KRAKÓW | Nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce nadano godność doktora honoris causa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Uroczystość odbyła się 16 października b.r. Senat UPJPII w Krakowie przyznał tytuł doktora honoris causa abp. Celestinowi Miglioremu w szczególności za: „kompetentne reprezentowanie Biskupa Rzymskiego oraz Stolicy Apostolskiej na forum międzynarodowym w poczuciu odpowiedzialności za dobro wspólne oraz godność każdego człowieka”. Uczelnia wskazuje m.in. na ważne oraz znaczące wystąpienia hierarchy na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, które ukazują jasny oraz czytelny głos Magisterium w obronie najważniejszych wartości. Podkreślono też „żywe i twórcze, a także mądre oraz odpowiedzialne” współdziałanie na rzecz Kościoła katolickiego w Polsce, jego

należnego funkcjonowania instytucjonalnego, wraz z promowaniem dokumentów papieskich w Kościele lokalnym. Senat UPJPII w Krakowie zwraca uwagę także na wyróżniające wypełnianie od pięciu lat zadań Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, przez co abp Celestino Migliore wptywa znacząco na kształtowanie współczesnych relacji państwo – Kościół.

WARSZAWA | Nakładem Wydawnictwa Pallotinum ukazano się drugie wydanie Lektionarza mszalnego. Zawiera ono fragmenty Pisma Świętego odczytywane podczas każdej Mszy. Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zwrócił uwagę, że istniała już zdecydowana potrzeba wydania nowego Lektionarza mszalnego: „Przed wszystkim ze względu na uwspółcześnienie języka, na to, że mamy już piąte wydanie Biblii Tysiąclecia. Jest to też szansa promowania przez to Pisma Świętego, które, jak myślę, jakoś bardziej trafi i będzie bardziej zrozumiałe dla słuchaczy Słowa Bożego” – powiedział bp Adam Batach. Poprzednie wydanie Lektionarza mszalnego pochodzi z roku 1974; nowe wejście w życie w Kościele w Polsce w I Niedzielę Adwentu. □

Co dalej z Polską?

Polska od chwili integracji ze światem zachodnim (NATO i UE), absolutnie nie posiada żadnej koncepcji politycznej czy wizji przyszłości, nie prowadzi żadnej własnej polityki, a kolejnym rządowi interes Narodu jest chyba obojętny. I oto w 2015 roku ten obojętniający polityczny gorset, został rozerwany. Najpierw zaczęła rozpadać się Platforma, dzięki czemu możliwe stało się wyjście ze świata fikcji do świata realnego. Bo wyborcze zwycięstwo PiS, nawet jeśli zdajemy sobie sprawę, że niewiele obietnic wyborczych zostanie dotrzymany, oznaczać może jedną zasadniczą zmianę: kończy okres marazmu i zabetonowania sceny politycznej przez dwie partie. Czyli: otwiera okres kształtowania się sceny politycznej na nowo. Mam nadzieję, że według kryteriów merytorycznych, programowych, ideowych, a nie wokół nowych wodzów. Tak, czy owak, skrajnym pesymistą nie jestem, ponieważ dostrzegam możliwość zmian na lepsze w Polsce i powrotu do władzy ludzi kompetentnych, jak kiedyś mawiano: „mężów silnych i mężów doradzających”.

Póki jednak nie nastąpi zasadnicza zmiana jakościowa w Polsce, czeka nas najpierw okres powrotu PiS do władzy. Jak wspominałem na wstępie, nie zazdroszczę przywódcom tej partii. Czekają ich nie lada orzechy do zgryzienia. Spełnienie obietnic przedwyborczych nie jest możliwe z powodu fatalnego stanu finansów, odziedziczonego po 8 latach pływania „zielonej wyspy” po morzu fikcyjnej, nierealnej rzeczywistości. Zadłużenie skorelowane z niskim przyrostem naturalnym i odpływem siły roboczej z Polski, radykalnie ogranicza pole manewru. Z pustego i Salomon nie należy, choć jest możliwość uzyskania dodatkowych środków dzięki uszczelnieniu

sita, przez które od wielu lat wyciekają pieniądze, które spływają do kieszeni wielkich tego świata. Ukrócenie bezprawia podatkowego, likwidacja rozmaitych ulg dla bogatych, uszczelnienie nieformalnych wycieków, pozwoli na uzyskanie środków, z których można będzie sfinansować dodatkowe wydatki na emerytury, płace dla najmniej zarabiających, świadczenia dla rodzin z dziećmi. Te pieniądze, które zamiast w rajach podatkowych, znajdują się w domach przeciętnych obywateli w Polsce, wzmogą popyt wewnętrzny, który przyspieszy rozwój gospodarki, a to zaowocuje dalszymi korzystnymi zmianami. Taki optymalny scenariusz jest realny. Pod warunkiem, że ekonomia światowa nie pogrąży się w kryzysie. Nie zmieni on wiele w perspektywie roku czy dwóch, ale może przynieść znaczącą poprawę w okresie kilku lat.

Znacznie gorzej, niestety, wygląda sprawa polityki zagranicznej. Tu, w odróżnieniu od większości komentatorów, jestem krytykiem nie tylko polityki PO, ale również PiS. Niewielką pociechą dla mnie jest fakt, że moje osamotnienie w gronie publicystów, można porównać do osamotnienia Polski, w rezultacie uprawianej przez nią, błędnej polityki. Jesteśmy skonfliktowani z Rosją, a niestety, nie mamy sojuszników. Liczenie na bezwarunkową pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych, w świetle ostatnich wydarzeń w Syrii i na Ukrainie, gdzie Amerykanie skłonni są porzucić swych dotychczasowych podopiecznych – zakrawa na naiwność. Naiwność trudną do usprawiedliwienia, w świetle gorzkich doświadczeń Polaków w przeszłości (patrz chociażby osamotnienie we wrześniu 1939 roku czy potraktowanie Polski w 1945 roku – „zdrada jałtańska”). Trzeba oczywiście żyć dobrze z Ameryką, chociażby dlatego, że jest pierwszą potęgą na świecie, ale nie uchodzi liczyć na

Z KRAJU

• Trzydniową oficjalną wizytę w Polsce składali Król Filip i Królowa Matylda. Para Królewska spotkała się z polską Parą Prezydencką, po czym odbyły się rozmowy pod przewodnictwem Prezydenta RP i Króla Belgów.

• W kraju odbywały się wybory parlamentarne. Wyniki ogłoszono już po zamknięciu tego numeru.

• Prezydent Andrzej Duda składa oficjalną wizytę we Francji. O jej przebiegu będziemy informować w następnym numerze.

• Jak co roku, 11 listopada odbędzie się Marsz Niepodległości. Jego organizatorzy zaprosili na niego prezydenta Andrzeja Dudę. Zainicjowanego przez Komorowskiego „urzędniczego” kontr-marszu, w tym roku już nie będzie.

• „Chciałbym, abyśmy przygotowali dalekosiężny plan naprawy i rozwoju Polski” – powiedział prezydent Andrzej Duda, powołując Narodową Radę Rozwoju. W skład Rady wchodzi 87 osób, ekspertów z różnych dziedzin i obozów politycznych.

• Kandydatka PiS na premiera Beata Szydło zadeklarowała, że jeśli jej partia wygra wybory, to nowy rząd doprowadzi do przyjęcia w ciągu pierwszych 100 dni działania nowej ustawy repatriacyjnej.

• Prezydent A. Duda wziął udział w Mszy św., która została odprawiona w 31. rocznicę śmierci błogostawionego ks. Jerzego Popiełuszki. Nabożeństwo miało miejsce w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki. 19 października 1984 r. Kapelan Solidarności został porwany, brutalnie pobity i zamordowany przez funkcjonariuszy SB. 30 października z zalewu na Wiśle koło Włocławka wyłowiono jego okaleczone zwłoki ze skrupowanymi rękami.

ciąg dalszy ze str. 3

• Prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką przyjechali w Pałacu Prezydenckim jurorów, finalistów i organizatorów XVII Konkursu im. Fryderyka Chopina. Spotkanie miało miejsce w sali, w której w 1818 roku odbył się pierwszy publiczny koncert 8-letniego wówczas artysty.

• Gen. Bogusław Pacek po kilku miesiącach analiz przygotował koncepcję budowy Gwardii Krajowej, która ma wspierać zawodową armię. W ciągu trzech lat w Polsce może więc powstać ochotnicza armia.

• IPN prowadzi nadal kilkanaście śledztw w sprawie sowieckich zbrodni po tzw. wyzwoleniu w 1944 i 1945 r.

• Wg TNS ponad połowa Polaków (58 proc.) uważa, że sprawy w kraju idą w złym kierunku. Przeciwnego zdania jest ponad jedna czwarta (27%). Co siódmy badany (15%) nie ma zdania na ten temat. Sondaż przeprowadzono jeszcze przed 25 października

• Patologia? Rząd Kopacz za wskaźnik bezpieczeństwa na drogach przyjął liczbę mandatów. Rząd nie tylko podaje liczbę mandatów, ale też informuje, że udało się wykonać normę. Z planów wynikało, że w 2014 r. kar dla kierowców będzie 1,5 mln, a dla pieszych – 357 tys. W pierwszym przypadku wykonano 112,5% normy, a w drugim – 117,9%. Stachanowcy...

• MSW i MSZ podają, że pierwsi uchodźcy przyjadą do Polski na początku 2016 r. Według ministerstw, co dwa-trzy miesiące do Polski będzie przyjeżdżała grupa kilkuset osób.

• Najpierw sądy odsyłały sprawę, a w końcu uznały, że prezydent Sopotu Karnowski w procesie tzw. «afery sopockiej» jest niewinny, co do zarzutu przyjęcia łapówek, zaś w sprawie poświadczenia

nieprawdy postępowanie warunkowo umorzono.

• Zagranica już przytacza się do manipulacji? Tweet francuskiej agencji informacyjnej AFP poinformował o rzekomych słowach Andrzeja Dudy: „migranci mogą przynieść epidemie, ostrzega prezydent Polski”. Problem w tym, że prezydent Duda takich słów nie wypowiedział, a agencja przypisała mu jedną z wypowiedzi J. Kaczyńskiego. Zapewne cd. podobnych działań nastąpi wprost proporcjonalnie do samodzielności Prezydenta i jego dbania o narodowe interesy...

• Około dwóch milionów Polaków w zeszłym roku doświadczyło problemów z uzyskaniem wynagrodzenia. Kwota niewypłaconych należności z tytułu wynagrodzenia wyniosła aż 171,4 mln zł.

• Komitet Praw Dziecka ONZ wzywa Polskę do likwidacji «okien życia» i promowania alternatywnych rozwiązań umożliwiających zrzeczenie się praw do dziecka. Polskie „okna” mają zdaniem postępców „naruszać... prawa dzieci”.

• Gaz-System, państwowy operator gazociągów przesyłowych w Polsce podpisał z ukraińskim operatorem Ukrtransgaz umowę o współpracy. Współpraca obu firm ma doprowadzić do integracji ukraińskiego rynku gazu z rynkiem UE.

• W całej Polsce brakuje szczepionek na tężec, błonicę oraz krztusiec. Firmy farmaceutyczne nie nadążają z realizacją zamówień na czas. Groźny zwłaszcza jest krztusiec, na który liczba zachorowań znacznie się ostatnio w kraju zwiększyła.

• Po wybuchu afery taśmowej w kolejce do ABW po sprawdzenie i ochronę przed podsłuchami ustawili się politycy, urzędnicy i instytucje. W całym 2014 r. takich sprawdzeń było 137, a tylko do marca tego roku 92. □

to, że w razie problemu „amerykańscy chtëpocy” wylądują nad Wisłą, by nas obronić. Wsparcie Niemiec? Niemcy, jak pokazuje gazociąg bałtycki, a ostatnio polityka wobec imigracji, kierują się swoimi interesami i kalkulacjami. Francja jest zbyt słaba i targana problemami wewnętrznymi, Wielka Brytania odwraca się (jak wielokrotnie w przeszłości) plecami do Europy. Jedynym realnym sojusznikiem Polski mogłyby być państwa grupy wyszehradzkiej. Ale współpraca z nimi wymagałaby rezygnacji z retoryki antyrosyjskiej. Na to jednak politycy PiS nie są chyba skłonni przystać. Więc należy bać się wielkiej wojny, bo po raz kolejny Polska może ponieść największe jej koszty. I nie ma na co liczyć na ewentualnej wielkiej konferencji pokojowej, ustalającej nowy podział świata, ponieważ nie zostaniemy na nią zaproszeni (nie zaproszono nas nawet do rokowań w sprawie Ukrainy).

Cóż zatem poczną politycy PiS? Niewiele ugrają podczas negocjacji w Brukseli, ponieważ tam Polska antyrosyjska i proamerykańska nie jest traktowana poważnie. Na wsparcie finansowe nie możemy już liczyć, ponieważ Unia ma teraz problem z imigrantami, Wielką Brytanią i własnymi bankami, poczynając od Deutsche Bank. Od Amerykanów nie dostaliśmy nawet zniesienia wiz. Rozchodzą się nasze drogi z Niemcami. Współpraca z Chinami („Jedwabny Szlak”), musiałaby oznaczać współpracę z Rosją. Podkulić ogon i udać się na salon do Putina? Tego politycy PiS nie uczynią. Polska została sama. I musi rozwiązać sama swoje problemy. Sytuacja nie do pozazdroszczenia.

Żeby zmienić politykę w Polsce (a zmienić ją bezwzględnie trzeba, ponieważ dotychczasowe dryfowanie doprowadziło nas w ślepy zaułek), trzeba zacząć od udzielenia odpowiedzi na

zasadnicze pytanie: ku czemu Polska zmierza? Jakie są priorytety naszej polityki, jakie interesy uznajemy za najważniejsze, czego chcemy? Czyje interesy i czyje dobro jest dla nas najważniejsze? Jakie wartości pielęgnujemy? Jakiś czas temu wskazywałem, że nawet w dokumentach rządowych dotyczących polityki zagranicznej (nie mówiąc o wewnętrznej) nie jest jasne, o co nam naprawdę chodzi: są jedynie slogany o „prawach człowieka”. Jeśli mamy zostać przy takich priorytetach: przyjmujemy jak najwięcej imigrantów i legalizujemy wszystkie orientacje seksualne, realizując hasło promocji „praw człowieka” w nowoczesnym kształcie. Ja jednak uparcie powtarzam: nie tędy droga. □

Wojciech Turek



ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Po wyborach prezydenckich, Białoruś oczekuje „całkowitego i jak najszybszego zniesienia sankcji przez UE”. Unia chce znieść sankcje wobec prezydenta Łukaszenki i ok. 150 urzędników, tymczasowo na 4 miesiące.
- Węgry przywróciły kontrole graniczne na swojej granicy ze Słowenią. Zamknięcie wcześniej granicy z Chorwacją sprawiło, że migranci, którzy zmierzają do Niemiec i innych krajów zachodnich, zaczęli się kierować z Chorwacji trasą przez Słowenię.
- Polska wysłała ponad 100 funkcjonariuszy służby granicznej oraz 5 pojazdów do monitorowania zewnętrznej granicy strefy Schengen Węgier. Pomoc Węgrom zaofiarowały także Czechy i Słowacja.
- Ponad 26 tys. Ukraińców podpisało petycję do prezydenta Ukrainy Poroszenki, która domaga się, by ukraińskie władze zaprzestały dostarczać na okupowany przez Rosjan Krym energię elektryczną. Krym w ponad 90 proc. jest zależny od dostaw z ukraińskich elektrowni jądrowych.
- MSZ Holandii Koenders oskarżył Rosję o „sianie zamętu” przez krytykę raportu dotyczącego zestrzelenia malezyjskiego Boeinga 777 w lipcu 2014 r. nad wschodnią Ukrainą. Rosja lubi „sianie zamętu” nie tylko w sprawie tej katastrofy...”
- Po zestrzeleniu drona produkcji rosyjskiej, latającego w tureckiej przestrzeni powietrznej niedaleko Syrii, premier kraju Davutoglu zapowiedział, że Turcja nie zawaha się przed zestrzeleniem jakiegokolwiek maszyny, która naruszy jej przestrzeń.
- Na kongresie Szkockiej Partii Narodowej (SNP) jej przewodnicząca Nicola Sturgeon oświadczyła, że partia ta opowie się za pozostaniem Wielkiej Brytanii w UE w referendum, jakie ma się odbyć w tej sprawie do końca 2017 r.

- Szef separatystów i władz lokalnych Katalonii A. Mas pojawił się w charakterze oskarżonego o niepostępowanie obywatelskie za zorganizowanie w 2014 roku referendum niepodległościowego.
- Prezydent Czech M. Zeman: „islamscy uchodźcy nie będą szanować naszego prawa, naszych zwyczajów oraz nawyków i wprowadzą szariat”.
- Zwrot na prawo po wyborach w Szwajcarii. Wybory wygrała antyimigracyjna, Szwajcarska Partia Ludowa. Wzmocniła się też prawicowo-liberalna FDP. W 200-osobowej Radzie, SVP będzie miała 64-65 mandatów, czyli o 10-11 więcej niż w poprzedniej kadencji. FDP będzie miała 35 miejsc (o 5 więcej). Socjaldemokratyczna Partia Szwajcarii (SPS) zdobyła 43 mandaty, tracąc 3 miejsca, Zielona Partia Szwajcarii (GPS) zdobyła 11 miejsc (strata 4), a Zielona Partia Liberalna 6 miejsc, także tracąc 6 ze stanu posiadania.
- Rosyjski Sztab Generalny nie wyklucza utworzenia nowej bazy wojskowej w Syrii, łączącej elementy bazy morskiej, lądowej oraz lotniska.
- Prezydent USA Obama podkreślił, że jeśli chodzi o Syrię, to jedynym przedmiotem współpracy z Rosją jest unikanie przypadkowych kolizji między samolotami obu stron przeprowadzającymi bombardowania w syryjskiej przestrzeni powietrznej.
- Władze USA potwierdziły przeprowadzenie przez Iran, wbrew zakazowi RB ONZ, próby z nowym raketowym pociskiem balistycznym, zdolnym do przenoszenia głowicy nuklearnej.
- Iran wysłał do portu w Astrachaniu trzy okręty raketowe, które mają ćwiczyć wspólnie z rosyjską marynarką w manewrach morskich.
- UNESCO zgodziło się, by międzynarodowe siły pokojowe ONZ chroniły obiekty z listy światowego

dziedzictwa przed zniszczeniem, m.in. przed atakami dżihadystów z organizacji Państwo Islamskie (IS).

- Państwo Islamskie płaci do 10 tys. dolarów za rekrutację ochotników do walk w Syrii.
- Kanclerz Niemiec Merkel udała się do Turcji i oznajmiła, że Europa uznaje ten kraj za państwo, w którym „nie ma przesładowań politycznych”. Merkel przymyka oko na działania Ankarę wobec Kurdów, w zamian za pragmatyczny cel powstrzymania na miejscu 2 mln uchodźców z Syrii i Iraku.
- Władze indonezyjskiej prowincji Aceh zapowiedziały zamknięcie chrześcijańskich kościołów.
- Białoruski minister oświaty zapowiedział, że książki tegorocznej laureatki literackiej Nagrody Nobla Aleksiejewicz wrócą do szkół ponadpodstawowych, jako lektury w klasach 10 i 11.
- Izrael nie zgodzi się na stacjonowanie międzynarodowych sił pokojowych na Wzgórzach Świątynnym. Postulat taki pojawił się w ONZ po wzroście napięcia pomiędzy Żydami i Palestyńczykami.
- Niemiecki wywiad zagraniczny BND do 2013 roku inwigilował ambasady, a także inne instytucje Stanów Zjednoczonych i innych krajów UE.
- Prezydent Rosji Putin zaproponował Dumie ustawową obronę treści Biblii, Koranu, Tanachu i Kangjuru.
- 12 osób zginęło w katastrofie statku spacerowego, który przewrócił się na Morzu Czarnym w pobliżu miasta Białogród nad Dniestrem, w obwodzie odeskim na południu Ukrainy.
- Czego to Chińczycy nie skopiują? W maju 2016 r. ma zostać otwarta chińska kopia... Wenecji. Gondole, kanały i architektura znajdują się w mieście Dalian, w prowincji Liaoning. Koszt przedsięwzięcia to równowartość blisko 2,5 mld zł. □

Ze śmietnika do Panteonu

Tekst i fot. Barbara Stettner-Stefańska

Powoli odzyskują należne im miejsce w naszej historii. Przez lata PRL-u skrzętnie wymazywani z narodowej świadomości i pamięci, określani mianem bandytów, zdrajców, kolaborantów, szpiegów i zaplutyh karłów reakcji, zaczynają być wreszcie traktowani z należnym im szacunkiem.

Porównuje się ich do powstańców styczniowych, uznaje za bohaterów antykomunistycznej konspiracji i najlepszych synów Polski. Ku ich czci Sejm RP uchwalił święto państwowe, o które upominał się Lech Kaczyński w prezydenckim projekcie ustawy z 2010 roku i które od 2011 roku obchodzone jest jako *Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”*.

Kim byli ci, do których przyłgnęło niefortunne określenie „wyklęci”? mające przecież pejoratywny wydźwięk?

Mianem „Żołnierzy Wyklętych”, nazywanych zamiennie „Żołnierzami Niezłomnymi” lub „żołnierzami drugiej konspiracji” określa się tych uczestników zbrojnego podziemia i działaczy niepodległościowych organizacji, którzy po zakończeniu II wojny światowej nie złożyli broni, walczyli z wszechobecnym w Polsce NKWD i rodziną bezpieką, także występowali przeciw sowietywizacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR.

Po raz pierwszy termin „wyklęci” w pozytywnym znaczeniu tego słowa użyto stosunkowo niedawno, bo w 1993 r. na wystawie na Uniwersytecie Warszawskim, poświęconej antykomunistycznemu podziemi zbrojnemu po 1944 r. Autor tego określenia, Leszek Żebrowski, powołał się na list otrzymany przez wdowę po jednym z żołnierzy podziemia. Donosząc o wykonaniu na nim wyroku śmierci, dowódca jednostki wojskowej, która dokonała egzekucji, nie omieszkał w tym liście dodać: *wieczna hańba i nienawiść naszych żołnierzy i oficerów towarzyszy mu i poza grób. Każdy, kto czuje w sobie polską krew, przeklina go – niech więc wyrzeknie się go własna jego żona i dziecko.*

Ogółem do walki z polskim podziemiem zbrojnym zaangażowano ponad 250 tys. żołnierzy, milicjantów i ormowców. Zdaniem prof. Jana Żaryna *ponad 20 tysięcy żołnierzy zginęło bądź zostało zamordowanych skrytobójczo lub w więzieniach NKWD i UB, część wywieziona na Wschód, wielu skazano na kary pozbawienia wolności. W końcu lat 1940. i na początku 1950. ponad 250 tys. ludzi więziono i przetrzymywano w obozach pracy.*

Komuniści stosowali represje również w stosunku do tych żołnierzy, którzy uwierzyli w obietnice amnestii z 1945 i 1947 roku i ujawnili się w Państwowych Komisjach Amnestyjnych Urzędu Bezpieczeństwa. W 1945 do ewidencji bezpieki wpisano ok. 50 tys. żołnierzy podziemia, dwa lata później przeszło 75 tys. Władze PRL obietnic amnestyjnych oczywiście nie dotrzymały, a na zgłaszających się żołnierzy czekały aresztowania, więzienia, sfingowane procesy sądowe, wyroki śmierci i wreszcie profanacja ich zwłok.

W Polsce jest wiele miejsc, w których w latach 1945-1956

potajemnie grzebano ciała zamordowanych więźniów politycznych. Ginęli od strzału w głowę, przez powieszenie albo w wyniku bestialskich tortur. W samej tylko Warszawie takich miejsc jest kilka: teren przy murze więziennym na Rakowieckiej, Łączka” na Powązkach, stary cmentarz służewiecki przy ul. Wąbrzyskiej, pole przy murze Wyścigów Konnych na Służewcu, nieistniejące już dziś kwatery na Cmentarzu Bródnowskim...

Skazańców więzienia mokotowskiego z Rakowieckiej 37 chowano po roku 1948 na „Łączce”, w pobliżu Cmentarza Wojskowego na Powązkach. Wówczas było to zwykłe wysypisko śmieci i kompostownia. W tę cuchnącą stertę wrzucano tam zbezczeszczone zwłoki „wyklętych”. Przywożone nocą w workach, po kilka trupów w jednym, umieszczano w naprędcie wykopanym wspólnym grobie, zasypywano ziemią, a rano usuwano stamtąd krzyże, które wyrastały nie wiadomo jakim cudem. W 1964 roku miejsce to włączono do sąsiadującego Cmentarza Wojskowego, a na zasypanych szczątkach ofiar totalitarnego reżimu zaczęto w latach 1980. XX wieku wznosić nagrobki dawnych oprawców i komunistycznych dygnitarzy.

Od 2012 r. Instytut Pamięi Narodowej wspólnie z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Ministerstwem Sprawiedliwości prowadzi na „Łączce” poszukiwania szczątków Żołnierzy „Wyklętych”. Ekshumowano już blisko 200 osób, zidentyfikowano 35, w tym mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszka oraz mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora. Nowe groby nie pozwalają niestety na dotarcie do pozostałych szczątków i ich godne pochowanie. Czy kiedyś będzie to możliwe?

Zdaniem prezydenta RP Andrzeja Dudy prawda o żołnierzach powojennego podziemia, która wreszcie zabrzmiała pełnym głosem, to nasze wspólne dziedzictwo i wyznacznik polskiej tożsamości.

Wolna Polska dopiero teraz, z opóźnieniem, sptaca wobec nich dług. W niedzielę 27 września 2015 r. na „Łączce” – w miejscu zhańbionym przez komunistów, będącym świadkiem dramatu najnowszej polskiej historii – odsonięto „Panteon – Mauzoleum Wyklętych-Niezłomnych”. Tego dnia odbyły się tam również państwowe uroczystości pogrzebowe kilkudziesięciu zidentyfikowanych Żołnierzy „Wyklętych” odnalezionych w tej kwaterze.

Panteon – Mauzoleum, zaprojektowany przez artystę rzeźbiarza Jana Kukę i architekta Michała Dąbka, to właściwie pomnik i zarazem kolumbarium. Tworzą go kamienne, jasne bloki ustawione w czworobok, z orłem, krzyżem i inskrypcjami na zewnątrz, w środku znajdują się nisze, w których pochowano szczątki pierwszych 35 zidentyfikowanych Żołnierzy „Wyklętych”.

Pozostałe puste nisze wciąż czekają. □



Przezroczyści

Marcin Jakimowicz (Gość Niedzielny)

Nie przestaniają wam Boga? – słyszałem często argument przeciwko kultowi świętych. „Nie – odpowiadałem – odstaniają Go”. Świętości nie wypracowuje się na duchowej siłowni. To odpowiedź na odgórne zaproszenie.

Obrazek, który ujrzałem na stacji benzynowej w Meksyku. Opuncje, agawy, rdzawa ziemia, śmieci, sporo bezdomnych kundli. Na pace jeepa siedziła rodzinka. Zajadała kanapki. Obok niej postusznie stały ogromne figury świętych. Z daleka trudno było odróżnić, kto z krwi i kości, a kto z gipsu. Podobata mi się ta zażyłość. Razem mknęli w kierunku Guadalupe.

Inny, bliższy geograficznie i klimatycznie, obrazek. Białystok. Dworzec PKP. Drzwi pociągu otwierają się z charakterystycznym sykkiem. Do wagonu ładuje się dwóch wygolonych na tyso facetów w bluzach. Jacek i Piotrek znani z projektu „Łyse banie głoszą zmartwychwstanie” nie przejmują się zdumionymi spojrzeniami pasażerów. Taszczą ze sobą do przedziału sporą figurę Matki Boskiej.

Tak wygląda świętych obcowanie. To naczynia połączone. Wspólne wypadki na miasto, nowenny i jedzenie kanapek. Nasza rodzina w niebie.

Superbohaterowie?

Nie lubię wrzucania ich do szufladki „giganci wiary”, „herosi ducha” (choć trudno im tej heroicznosci odmówić) albo kreskówek przypominających dokonania superbohaterów. Wierzę, że gdy Mała Tereska przeżywała ciemną noc, a jej mienniczka z Kalkuty wotała „Boże, jeżeli istnieje, zmiłuj się nade mną” nie kokietowały otoczenia. Czego można dowiedzieć się z ich życia? Tego, że Bóg kocha. I napętnia swą mocą słabych i kruchych.

Cześć oddawana świętym jest uwielbieniem Boga. Są znakiem Jego obecności.

„W określone dni roku liturgicznego Kościół na ziemi wspomina świętych. Ukazuje w ten sposób, że jest zjednoczony z liturgią niebieską; wielbi Chrystusa za to, że dokonał zbawienia w swoich uwielbionych członkach. Ich przykład jest natchnieniem Kościoła w jego drodze do Ojca” – czytamy w katechizmie Kościoła (KKK 1195).

„Zgodnie z tradycją Kościół oddaje cześć Świętym i ma w poważaniu ich autentyczne relikwie oraz wizerunki. Uroczystości Świętych głoszą cuda Chrystusa w Jego stugach – przypominali autorzy Soboru Watykańskiego II („Sacrosanctum concilium” 111).

„Cuda Chrystusa w Jego stugach” – trudno o bardziej precyzyjną intuicję.

Nie mówią o sobie. Zazwyczaj stoją po drugiej stronie reflektora, snop światła kierując na Wszchemogącego. „Ach, pomimo swojej małości chciałyby oświecać dusze jak Prorocy, jak Doktorzy; mam powołanie, by być Apostołem... chciałyby przemierzać świat, głosząc Twoje imię, i postawić na ziemi niewiernych Twój zwycięski Krzyż” – pisała

Teresa z Lisieux. Święta przed swą śmiercią obiecała, że gdy tylko trafi do nieba, stanie się „złodziejką, wykradającą Panu Bogu to, co najlepsze”. Zapowiadała też, że ześle na ziemię deszcz róż.

„Uświęćcie się więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty – prosi Mojżesza Bóg (Kpł 11,44; 20,7), a św. Piotr jedynie przypomina tę zachętę „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1P 1,16).

Po co?

Dlaczego prosimy Boga, modląc się za ich wstawiennictwem? Przypomina mi się pewna historia...

Przyszedł do naszej wspólnoty po raz pierwszy. Stał na uboczu, nie modlił się. Obserwował. Kłęczeliśmy przed Najświętszym Sakramentem. Stał pod filarem kościoła i... ironicznie się uśmiechał. Rozbiło to wiele osób i zamknęło usta tym, którzy i tak nieśmiało odzywali się od wielkiego święta. Gdy skończyło się spotkanie, w tawce pozostał tylko ten jeden. Podszedł do o. Augustyna Pelanowskiego i z ironią rzucił: „Dlaczego wy, katolicy, mówicie że Maryja jest pośrednikiem? Przecież jedynym pośrednikiem jest Jezus Chrystus!”. „A prosicie kiedyś kogoś o modlitwę?” – spytał spokojnie paulin. „Jasne!”. „Po co? Przecież jedynym pośrednikiem jest Jezus Chrystus...”. Faceta zamurowano, omiół zakonnik drapieżnym spojreniem, obrócił się na pięcie i odszedł.

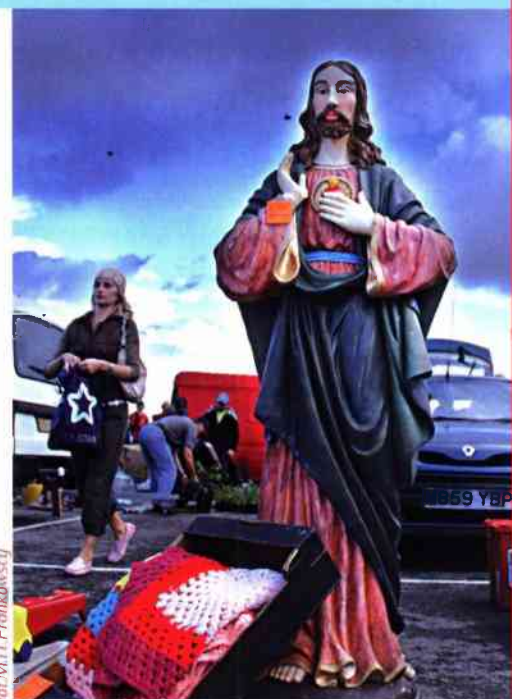
Skoro proszę o wstawiennictwo znajomych grzeszników (znam jedynie takich!), dlaczego nie miałbym poprosić o to samo tych, którzy trafili na „kanonizacyjny” dywanik i zostali uznani przez Kościół za wzór do naśladowania? Stoją (wierzę w to!) twarzą w Twarz, a ich pośrednictwo doprawdy trudno przecenić.

Piszę o zdrowej relacji, nie rozrzucanych po kościołach kserowanych karteczek z komunikatem w stylu „Święta Rita pomoże tam, gdzie Jezus już nie może”. To czysta dewocja, niemająca żadnych biblijnych korzeni.

Pierwszy komunikat, jaki otrzymujemy po lekturze żywotów świętych jest krótki jak news na Tweeterze: „Bóg kocha”, a świętość jest zawsze odpowiedzią na Jego zaproszenie.

– Moje Boskie Serce płonie tak wielką miłością ku ludziom, że nie może utrzymać dłużej tych gorejących płomieni, zamkniętych w moim tonie – opowiadał Jezus francuskiej zakonnicy Matgorzacie Marii Alacoque.

„To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce” – rozpoczyna swój list św. Jan, a św. Łukasz w Dziejach Apostolskich przypomina: „Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (4,20).



Co to znaczy? Świętości nie wypracowuje się na duchowej siłowni. To odpowiedź na zaproszenie.

Czego dowiedziałem się w zalanej stońcem Sienie? (przywołuję to miasto, bo dopada mnie jesienna zaduma i tęsknota za barwami Toskanii). Gdy św. Katarzyna wpadała w ekstazy, siostry widziały ją otoczoną płomieniami. Wszystko zaczęło się od spotkania Tego, „który Jest”. Świętość zawsze zaczyna się od spotkania. Od gestu z Jego strony. 6-letnia Katarzyna na dachu gigantycznego kościoła San Domenico zobaczyła coś, co radykalnie odmieniło jej życie. Na szczycie świątyni ujrzała potężny tron. Siedział na nim sam Jezus w otoczeniu aniołów. Nic dziwnego, że dziewczynka już jako siedmiolatka ślubowała Mu dożgonną wierność i zachowanie dziewictwa. Później, w czasie mistycznych zaślubin z Jezusem, otrzymała od Niego ślubną obrączkę. Jako 23-latką (5 lat przed otrzymaniem stygmatów) przeżyła doświadczenie zwane mistyczną wymianą serc. Potraktowała Biblię niezwykle poważnie i dostownie i prosiła o „nowe serce”. Gdy rozważała słowa psalmu: „Stwórz o Boże we mnie serce czyste”, objawił się jej Jezus. Podszedł do niej i wyciągnął z jej boku serce. Po dwóch dniach ujrzała Go ponownie. Tym razem podszedł do niej i powiedział: „Dopiero co wziętem twe serce, a dziś daję ci swoje”.

To tajemnica świętości. Mistyczna transfuzja. Konsekwencja okrzyku: „Żyję już nie ja, żyje we mnie sam Chrystus”.

Pierwi chrześcijanie szturmują niebo

Już w pierwszych wspólnotach Kościoła ogromnej czci doznawali męczennicy. W „Aktach męczeństwa” ich współbracia spisywali okoliczności ich śmierci, stawiali im nagrobki i coraz śmieiej szturmowali niebo za ich wstawiennictwem. W katakumbach znajdziemy wizerunki Najświętszej Maryi Panny.

ciąg dalszy na str. 14

Niech modlitwa za Nich pozostaje w naszych sercach...

Wspomnijmy polskich Księży, którzy pracując wśród Emigracji, służyli Bogu i Ojczyźnie

Jeśli nawet zniszczyje nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwający w niebie (2 Kor. 5,1).

- 2005**
 † ks. prałat Franciszek Jagła – zmarł w Auby
 † ks. Alojzy Misiak – zmarł w Pont L'Abbé
 † o. Krzysztof Szymecki OFM – zmarł w Limoges
- 2006**
 † ks. prałat Tadeusz Derendal – zmarł w Lourdes
 † ks. Andrzej Kurek – zmarł w Polsce
 † ks. Alfons Skomrowski SChr – zmarł w Polsce
 † o. Wiktor Mendrela OMI – zmarł w Vaudricourt
 † br. Paweł Woryna OMI – zmarł w Vaudricourt
 † br. Stefan Szymański OMI – zmarł w Vaudricourt
- 2007**
 † ks. Paweł Adamski OMI – zmarł w Vaudricourt
- 2008**
 † ks. Leszek Malewicz OMI – zmarł w Paryżu
- 2009**
 † ks. kanonik Stanisław Jemioto – zmarł w Polsce
- 2010**
 † ks. Roman Podhorodecki – zmarł w Polsce
 † ks. Jan Socha CM – zmarł w Polsce
 † ks. Jan Bojda SChr. – zmarł w La Ferté sous Jouarre
- 2011**
 † ks. Jerzy Wizner OMI – zmarł w Calonne Ricouart
- 2012**
 † ks. inf. Witold Kiedrowski – zmarł w Paryżu
 † ks. prał. Stanisław Łacny – zmarł w Paryżu
 † ks. Jacek Styła CM – zmarł w Wittenheim
- 2013**
 † ks. Stanisław Wódz OMI – zmarł w Vaudricourt
 † ks. Mieczysław Kuchciński OMI – zmarł w Vaudricourt
 † ks. dr Tadeusz Śmiech – zmarł w Lyonie
 † ks. Alfons Rzeźniczek OMI – zmarł w Vaudricourt
 † ks. Stanisław Adamski OMI – zmarł w Vaudricourt
- 2014**
 † ks. prał. Antoni Biel – zmarł w La Ferte Sous Jouarre
 † ks. Stanisław Grzybek OMI – zmarł we Włoszczowej
- 2015**
 † ks. Marian Kurnyta – zmarł w Polsce
 † ks. Józef Osiński – zmarł w Noyelles sous Lens
 † o. Piotr Pużyński OMI – zmarł w Vaudricourt
 † o. Leon Brzezina – zmarł w Stella Plage



Inf. s. Joanna Korzyńska

Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie!

Modlitwa na cmentarzu w Montmorency (1 listopada)

Polska Misja Katolicka we Francji zaprasza do wspólnej modlitwy za zmarłych na cmentarzu - polskiej Nekropolii - w Montmorency. Msza św. o godz. 14³⁰, przewodniczył jej będzie Rektor PMK we Francji Ks. Bogusław Brzyś.

Wyjazd sprzed kościoła polskiego w Paryżu (263 bis, rue Saint-Honoré) w niedzielę o godz. 13⁰⁰ (zapisy w biurze PMK - tel. 01 55 35 32 32; koszt przejazdu - 14 €).

Pielgrzymka na cmentarz w Thiais (niedziela - 8 listopada)

Polska parafia Wniebowzięcia NMP w Paryżu zaprasza

w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych (8 listopada) na pielgrzymkę, na polskie groby cmentarza w Thiais.

Dojazd własnymi środkami transportu.

Rozpoczęcie modlitw o godz. 15⁰⁰.



Mądrze przeżyć nasze dzisiaj *ciąg dalszy ze str. 5*

W październiku 1961 r. ks. Franciszek rozpoczął studia na KUL-u. Z uczelni odszedł, gdy władze odmówiły zatwierdzenia jego rozprawy habilitacyjnej. Na KUL-u współorganizował Instytut Teologii Pastoralnej.

W 1967 r. został Krajowym Duszpasterzem Stuzby Liturgicznej. Wcześniej, w 1963 r., założył w Krościenku Ruch Żywego Kościoła (Oaza), który później przyjął nazwę Ruch Światło - Życie.

Ten cudowny Ruch skupiał zarówno duchownych (kleryków i prezbiterów), jak i świeckich. To była znakomita odpowiedź na wszechobecne zniewolenie systemu komunistycznego.

Osobiście miałem szczęście spotkać tego wielkiego kaptana, świadka wiary, na Kongregacji Ruchu Światło-Życie w Krościenku w 1979 r., jako młody kaptan Diecezji Lubelskiej. Urzekła mnie w nim przede wszystkim żywa, autentyczna i głęboka wiara. Wszystkie sprawy i zadania, które podejmował konsultował z Bogiem, powtarzając, że jeżeli Bóg tak chce, to tak będzie i nie przeszkodzą w tym nawet komunistyczne kohorty. Był człowiekiem,

który kochał Kościół oraz bezgranicznie był oddany Ojczyźnie. Cenił i szanował każdego człowieka, bez względu na kondycję jego wiary. Całe swoje życie i bardzo wątłe zdrowie oddał do dyspozycji Panu Bogu. W trosce o człowieka, dla każdego miał zawsze czas.

Ostatnie lata swojego służebnego życia spędził w Polskim Ośrodku „Marianum” w Calsbergu w Niemczech, postugując dla dobra nie tylko Polski, ale i całej Europy Wschodniej, tworząc w 1982 r. Chrześcijańską Stuzbę Wyzwolenia. Zmarł nagle 27 lutego 1987 r. - przyczyny tej śmierci ciągle są wyjaśniane. Do końca życia był inwigilowany przez Stuzbę Bezpieczeństwa, która go traktowała, jako swojego „wroga nr 1”.

Aktualnie, do końca dobiega proces beatyfikacyjny Stugi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Głęboko ufam i osobiście bardzo tego pragnę, aby ks. Franciszek został wyniesiony na otarze i stał się orędownikiem na trudne, złaicyzowane czasy, pełne zaktamania. □

ks. prał. Czesław Grzyb



Saints patrons historiques de Pologne

Notre pèlerinage nous mène à la rencontre des derniers saints patrons d'avant les partages.

Depuis plusieurs années, à l'occasion de la Toussaint, la « Page des Francophones » familiarise ses lecteurs avec la vie des saints polonais ou étrangers qui ont reçu le titre de « saint patron de Pologne », notamment dans la Pologne d'avant les partages, c'est-à-dire dans le Royaume de Pologne jusqu'en 1569, puis dans la République des Deux Nations jusqu'en 1795.

En 2014, nous avons évoqué rapidement la bienheureuse Bronislava (Bronisława), parente de saint Hyacinthe de Cracovie (Jacek Odrowąż, 1183-1257) et du bienheureux Ceslas (Czesław, 1180-1242), tous les deux dominicains. Bronisława est née en 1203 à Kamiień Śląski en Silésie, au sein d'une famille polonaise d'origine morave, les Odrowąż, qui a donné également deux évêques à Cracovie, Iwo Odrowąż (de 1218 à 1229) et Jan Prandota (de 1242 à 1266). À l'âge de 16 ans, Bronisława entre au monastère des sœurs prémontrées (les norbertines) de Zwierzyniec – actuellement un quartier de Cracovie –, fondé au milieu du XII^e siècle par un chevalier, Jaksa Gryfita, qui était le grand-père maternel de la jeune fille. En 1241, elle est avertie dans un songe de l'arrivée des Tartares. Le monastère est détruit, mais elle peut sauver ses sœurs. Avec elles, elle aide la population, durement éprouvée par les invasions puis par la peste. En songe, elle voit aussi l'âme de son cousin Hyacinthe au moment de sa mort, conduite au Ciel par la Vierge Marie. Elle consacra du temps à la prière, à la vénération de la Sainte Croix et à la méditation des mystères de la Passion. Pour prier, elle se retirait sur le mont Sikornik, où se trouve actuellement le tertre érigé à la mémoire de Tadeusz Kościuszko (Kopiec Kościuszki). C'est là que Bronisława est morte le 29 août 1259. Sa vénération s'est développée

après sa mort. En 1707, elle a été déclarée patronne de Pologne, puis elle a été béatifiée en 1839 par le pape Grégoire XVI. Elle est fêtée le 29 août (le 1^{er} septembre en Pologne). En 1947, l'épiscopat polonais a demandé la canonisation de Bronisława au pape Pie XII, mais le communisme régnant en a empêché l'aboutissement. Les efforts ont été repris il y a treize ans à l'initiative des norbertines elles-mêmes.

En 1739, le pape Clément XII proclame Jean de Dukla (Jan z Dukli) patron de la Pologne et de la Lituanie. Jan est né en 1414 à Dukla, dans les environs de Krosno. Vers l'âge de 20 ans, il entre dans l'ordre des frères mineurs conventuels, c'est-à-dire chez les franciscains. Il fait des études à Cracovie. Il passe quelques années au couvent de Krosno puis est envoyé à Lwów où il acquiert sa renommée grâce à son talent de prédicateur. À l'âge de 60 ans, il entre chez les bernardins polonais, une branche franciscaine de stricte observance, constituée autour du monastère Saint-Bernard de Sienna à Cracovie, fortement influencée par la personnalité de saint Jean de Capistran qui vient en Pologne en 1453. Ces bernardins ne doivent pas être confondus avec les bernardins du nom de saint Bernard de Clairvaux qui a développé l'ordre cistercien au XII^e siècle. Jan de Dukla est prédicateur et confesseur à Poznań et à Lwów. Devenu aveugle, il meurt en 1484 et est enterré à Lwów. Son culte se développe rapidement, notamment autour de sa tombe. On lui doit d'avoir sauvé Lwów en 1648. En 1733, le pape Clément XII le béatifie avant de le proclamer patron de la Pologne six ans plus tard. Jan de Dukla a été canonisé en 1997 par le pape Jean Paul II. Il est fêté le 8 juillet en Pologne et le 29 septembre ailleurs.

Vingt ans après Jan de Dukla, c'est Ladislas de Gielniow (Władysław z Gielniowa) qui est proclamé patron de Pologne par le pape Clément XIII, en 1759. Władysław, qui se prénomme initialement Marcin Jan, est né en 1440 à Gielniów, localité se trouvant à mi-chemin entre Radom et Piotrków Trybunalski. En 1462, il entre chez les franciscains de la stricte observance, à Cracovie, appelés bernardins comme nous l'avons vu ci-dessus, et choisit Władysław pour prénom. Il se fait remarquer par ses jeûnes, le port du cilice, la flagellation, ses veilles, ses pénitences. Il introduit le polonais dans la liturgie. Il a été par deux fois le provincial de son ordre (1487-1490 et 1496-1499). Son objectif était d'élever le niveau intellectuel des moines. Il a aussi fondé deux filiales à Skępe, près de Lipno, en Couiavie-Poméranie, et à Połock, dans la région de Vitebsk, en Biélorussie. Connu pour ses talents de prédicateur, Władysław était aussi écrivain. Il est l'auteur de nombreux chants en latin et en polonais. Il est considéré comme l'auteur polonais le plus remarquable de l'époque médiévale. Certaines sources lui attribuent aussi l'écriture du « Petit Office de l'Immaculée Conception » (Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny – Officium parvum Conceptionis Immaculatae). Il passe la fin de sa vie à Varsovie où il est le supérieur du couvent ainsi que le confesseur de la princesse Anne de Mazovie. Il meurt le 5 mai 1505. Comme pour les autres saints, son culte se développe rapidement après sa mort. Il est béatifié par le pape Benoît XIV en 1750, proclamé patron de Pologne et de Lituanie en 1759 par le pape Clément XIII, et patron de Varsovie par le pape Jean XXIII en 1962. Il est fêté le 25 septembre en Pologne et le 4 mai ailleurs. □



Cuda są po śmierci

Gdy syn umiera, matka stoi obok. Potem patrzą w jednym kierunku i... to jest szczęśliwa opowieść.

Antek, młodszy brat Marysi, starszy brat Róży, zachorował nagle. Wakacyjny rodzinny wyjazd, a tu, zazwyczaj energicznego, pięcioletka boli brzuch. Szpital, kilka nietrafionych diagnoz. Od września do grudnia stan Antka pogarsza się, a lekarze nie potrafią pomóc. W końcu padła diagnoza. Jak wyrok. Antek choruje na chłoniaka bourkitta. Wyjątkowo zaawansowanego i złośliwego. Rozpoczyna się leczenie. Dramatyczne, agresywne. Podobno dające szansę.

Dorota, matka Antka, wychodzi z synem na najtrudniejszą drogę w życiu. Od straszliwego bólu do nadziei.

Drogowskazy

W szpitalu Dorota dostawała od znajomej SMS-y z cytatami z Ewangelii. Niewiele niby, ale pomagały utrzymać pion w szpitalnym poziomie, pomagały zobaczyć inną, szerszą perspektywę. „Ja jestem. Nie lękajcie się. Każdy wtos jest policzony”...

– Gdy umiera dziecko, gdy długo przebywa się z nim w szpitalu, to są całe wieki strachu przeplatane z nadzieją i trwania. Onkologia dziecięca to inny świat, uczucia, których nie da się do niczego porównać – mówi Dorota.

I tylko gdy diagnoza była już pewna, Dorota pomyślała: „Ściśnij mnie za rękę Panie Boże. Nie dam sobie rady, gdy nie będziesz przy mnie. Oszaleję, jeśli mi nie pomożesz”. Matka innego chorego dziecka, pierwsza, którą Dorota zobaczyła po wejściu na onkologię, trzymała różaniec i obrazek Matki Bożej. Symboliczny to drogowskaz, bo już nigdy później tak modlących się szpitalnych matek Dorota nie widziała. I wyraźnie czuła, że nie jest sama. – Miałam wrażenie ciągłego wewnętrznego dialogu z Chrystusem. I otrzymywałam od Niego znaki. To mnie ratowało.

Lekarz przekazał fatalne rokowania: być może Antek umrze lada dzień. Była brzydka, martwa pogoda. Dorota stała przy oknie. Za oknem straszły brudne ulice i gote drzewa. – Nie chciałam tak żegnać mojego radosnego pięknego dziecka. Prosiłam: „Boże, jeśli Antek musi umrzeć, niech to będzie wiosna”...

Antek zaczął przyjmować leki ostatniej szansy i choroba cofnęła się. Na dwa miesiące. Wystarczyło, by zaczekać na wiosnę. Antoni został wypisany ze szpitala do domu. Pozostawienie go na oddziale oznaczałoby uporczywą terapię, do czego nie chcieli dopuścić rodzice. Został objęty opieką Warszawskiego Hospicjum dla Dzieci. – Wcześniej tyle modliłam się o cud. A potem przyszedł czas, że przestałam.

Zaczęłam modlić się o... śmierć dla swojego dziecka. Żeby przestał tak cierpieć.

Czy Maryja tam, na Golgocie, modliła się podobnie? – Prosiła o zakończenie Jego cierpienia. Tak, jestem pewna.

Przygotowanie

Pan Bóg przygotowywał Dorotę. Długo i konsekwentnie. – Pochodzę z rodziny lekarskiej. Dziadek odbywał staż na Litewskiej, tam, gdzie po latach leżał Antek. Jako dziecko czytałam pamiętniki dziadka, w którym opisywał towarzyszenie w chorobie i przy umieraniu onkologicznie chorej dziewczynce. Moja mama też jest lekarką – temat śmierci był w naszym domu naturalnie obecny. I w końcu gdy Antek i Marysia byli bardzo mali, do domu moich rodziców przeprowadziła się ciotka chora na raka. Mieszkała u nich do końca. Odwiedzałam ją z dziećmi. Przynosiły laurki i po prostu towarzyszyły.

Ciotka była coraz starsza. Wyglądała jak szkielet. Dorota zupełnie przypadkiem zobaczyła kiedyś, jak Antek, siedząc naprzeciwko chorej, bierze delikatnie jej rękę i całuje. Miał cztery lata.

I tylko tych bożych przygotowań do życia i śmierci najpierw się nie rozumie i nie widzi. Dopiero potem stają się jasne: wszystko dzieje się po coś.

– Podobno jeśli się wejdzie na drogę krzyżową, jeśli się ją zaczyna rozpamiętywać, dopiero wchodzi się w życie. Ja kiedyś nie potrafiłam. Przerazało mnie cierpienie Jezusa. Nie potrafiłam bez trwogi odmawiać na różańcu tajemnic bolesnych. Co innego Antek. Gdy był jeszcze zdrowy, Droga Krzyżowa była chyba jego ulubionym nabożeństwem. Kontemplował, przeżywał. Scena obnażenia z szat, taka symboliczna dla chorych dzieci na onkologii, przemawiała do niego szczególnie.

W czasie choroby Antka bliska Dorocie stała się Matka Boża Bolesna. Bolesna Matka matkę bolesną zrozumie. I kiedy Antek umierał, przepowiednia Symeona przestała już być dla Doroty przenośnią. „A ciebie miecz boleści przeniknie”. Przeniknął – dostownie, namacalnie, fizycznie wręcz.

Rozpacz?

– Nie. Zawsze miałam świadomość, że to, co się dzieje, jest częścią Bożego planu, który On z jakiegoś powodu dopuścił. Rozpacz to brak Boga. I dlatego musi być straszna.

Pożegnania

Pożegnanie dziecka to proces. Momenty śmiechu, gdy dziecku lepiej, przeplatane z rozdzierającym żalem, gdy stan się pogarsza. To również czas umacniania, gdy



przychodzi bunt największy, bo przeciw cierpieniu.

Antek był waleczny, dzielny. Na wiele zabiegów pozwalał siłą woli i sześciolatnim męstwem. Jednak były i chwile kryzysu. Leżał kiedyś wściekły i wypominał: „To wszystko przez Pana Jezusa. Przez Niego umieram!”. Matka odpowiedziała: – Tak, to przez Pana Jezusa. On został poniżony, ubiczowany. Wtedy zapytał Cię, Antku, czy pomożesz Mu nieść krzyż...

I Antek cicho odpowiedział: – Tak, pomogę.

Jeszcze gdy Antek był w dobrej (w miarę) formie, znajomy ks. Jan przyniósł mu maleńki krzyżyk. Poprosił, by Antek go przyjął i oddawał Jezusowi swoje cierpienie. A Antek jak to Antek: poskakał, pofikał, kapelusze księdza przymierzył. Niby prośbę pominął, niby nie rozumiał. I tylko później, przed każdym kolejnym zabiegiem, przed każdym bólem i kolejnym dziecięcym krzyżem, drewniany krzyżyk do kieszeni wkładał. Zaciskał na nim rękę i mówił: „Jezu, ufam Tobie”. Tajna mocna broń.

Ks. Jan przygotował też Antka do Wczesnej Komunii, wypowiadał. I potem odwiedzali już Antka na oddziale we dwóch: Pan Jezus i ks. Jan.

Z domu do Domu

Odwiedzali go i w domu, gdzie Antoni trafił pod koniec marca. A w domu było cudownie. Antek dostał tóżko na pilota, które jeździło do góry i na dół. Szalał z radości, cieszył się, że jest wśród rodziny. Biegał po domu półtora dnia. Potem już nie wstawał.

Przyszedł czas, by rodzinnie towarzyszyć mu w umieraniu. Starsza siostra Marysia rozmawiała więc z Antkiem poważnie o życiu i szkolnych troskach. Młodsza Róża bawiła się lalkami przy

tóżku. Na świecie był już malutki Tadeusz, wyczekany młodszy braciszek. Antek przy niemowlaku wyciszał się. Jakby Tadzio był najlepszym lekarstwem na coraz większe problemy z łapaniem oddechu, z przyjmowaniem pokarmu i wody, z życiem.

Ukochany tata Sebastian śpiewał chłopcu do snu „Marsz Mokotowa” (to dzięki ojcu Antek uwielbiał historię). Rodzice spali zresztą koto syna na materacach, by być jak najbliżej. Dotykali, żeby zapamiętać ciepło. A Dorocie, gdzieś tam w głowie, brzmiały słowa ks. Twardowskiego: „tak wielkie cierpienie pocatuj w rączkę”. Całowała.

Płakali poza jego pokojem. Bo gdy kiedyś niemal nieprzytomny Antek poczuł, że oboje przy nim płaczą, ostatkiem sił, a niezbyt potulnie, rozkazał: „Nie płaczcie, tylko się módlcie!”.

W czasie choroby syna dla Doroty pociechą był Różaniec. W myślach powtarzała dziesiątek po dziesiątku. To pozwalało wyłuszczyć się i trwać.

– Odkryłam tajemnicę Wniebowzięcia Najświętszej Maryji Panny. To było jak światło: dotarło do mnie, że Maryja została zabrana do nieba z ciałem. I tam, całą sobą, czeka na moje dziecko! Ja oddaję Jej Antka. On przechodzi z moich rąk, z moich kolan, wprost na Jej materialne ręce i na jej kolana. Te kolana czekają na wszystkie cierpiące dzieci. Prezent dla ziemskich matek.

Antek w domu przebywał 21 dni. Umarł rankiem. Cicho i spokojnie.

Cierpienie pocatuj w rączkę

Jakiś czas wcześniej Dorota zapytała znajomego lekarza, czy w przypadku chło-

niaka bourkitta zdarzają się cuda. Odpowiedział, że cuda dzieją się po śmierci.

Miał rację.

Na pogrzeb Antka przyszedł tysiące osób. Ludzki cichy płacz mieszał się z... nadludzką nadzieją i jakąś przedziwną wyczuwalną radością i pokojem. Święte dziecko przeszło z domu do Domu. Niewierząca lekarka onkolog, która opiekowała się Antosiem i która zawsze mówiła: „Boga nie ma! Czy nie widzi pani, co tu, na onkologii, się dzieje?!” wpadła zdyszana na Mszę pogrzebową. I w biegu rzuciła tylko: „Gdzie jest konfesjonat?”

Ulubionymi książkami Antka były historie z Narnii. W szpitalu tęsknił do świata fizycznego, tęsknił za łażeniem po drzewach, zapachem trawy, szalonymi zabawami z rodzeństwem. Narniański świat był tego namiastką. Dorota czytała mu, a on przymykał oczy i chłonał. W ostatnim tomie, który zdążyli jeszcze wspólnie przeczytać, bohaterskie rodzeństwo przegrywa walkę, „Ostatnią walkę”. Pozornie. Zakończenie Narnii było więc i Antka zakończeniem: po pozornej przegranej przeszedł do lepszego świata. Gdzie czekał na niego znacznie lepszy Aslan.

Gdy dziecko umiera, pozostaje rozdzierająca pustka. Widać ją nawet na rodzinnym zdjęciu, pstrykniętym przypadkiem i „bez ustawiania”. Na fotografii, zrobionej niedługo po śmierci Antka, w równym rzędku stoją: Marysia, puste miejsce, Róża i Tadeusz. Kolorowa fotografia wyraźnie odtworzyła stan rodzicielskiego serca: oczekiwanie, że dziecko wróci, wyjdzie zza rogu, usiądzie przy rodzinnym stole.

Ale choć czas tej dziury nie leczy, z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc rozdzierająca tęsknota i fizyczny brak zaczynają zmieniać się w duchową tęsknotę. Powoli, stopniowo. Nieustanny płacz na cmentarzu, przy grobie, zmienia się w dialog z synem.

Nie, jego fizyczny brak nigdy nie przestanie boleć. Matka nigdy nie przestanie cierpieć z powodu fizycznej rozłąki z dzieckiem. Ale w miejsce wielkiego bólu z czasem pojawia się nadzieja i radość. Jedno z dzieci jest już w niebie! Na pewno. A ponieważ Antek to dziarski i wymagający chłopak, do tego kochający brat, pomoże rodzeństwu w dobrej drodze. Po śmierci Antka Dorota urodziła jeszcze Basię, Stefana, Ksawerego i Jędrusia, wspaniałych, radosnych, energicznych i zdolnych. Jest więc na kogo (z góry) uważać.

Z czasem pojawiła się też kojąca matczyzna pewność: cierpienie Antka nie poszło na marne. Dał je Chrystus. Po co i dla kogo? Misterium dziecięcego krzyża i Bożej opieki cały czas trwa.

Rekolekcje nie tak dawno temu. Dorota jest sama w kaplicy. Siedzi tuż przed tabernakulum. I modli się. Dość odważnie: „Czemu jeden raz w roku Antek nie mógłby do nas wrócić? Na godzinę odwiedzić. Był go przytulita, uradowała się nim”. W tym momencie niemal wyraźnie usłyszała syna. Chyba lekko zirytowanego: „Mamo, przecie ja tu jestem! Czego ty chcesz?!”. I tak już zostali w tej kaplicy razem. Z dwóch perspektyw patrząc na tabernakulum. I na życie. □

(Gość Niedzielny)

W Krakowie leczenie raka protonami

Pod koniec października w Krakowie nastąpiło uroczyste otwarcie Centrum Cyklotronowego Bronowice – pierwszego w Polsce ośrodka terapii protonowej: nowoczesnej, bezpiecznej i skutecznej formy leczenia nowotworów.

Dzięki unijnemu dofinansowaniu udało się go wyposażyć w sprzęt najnowszej generacji, którym dysponuje zaledwie kilka innych ośrodków na świecie.

Prof. Marek Jeżabek, dyrektor Instytutu Fizyki Jądrowej PAN, przy którym powstał ośrodek protonoterapii, ma nadzieję, że pierwsi chorzy z nowotworami głowy i szyi, bo to przede wszystkim te typy nowotworów będą mogły być leczone w CCB, pojawią się w ośrodku już w styczniu.

Krakowski ośrodek ma do dyspozycji dwa stanowiska GANTRY – olbrzymie urządzenia, które pozwolą skierować wiązkę protonów bezpośrednio na komórki nowotworu. Pacjent będzie widział tylko końcówkę tego kolosa, czyli łóżko terapeutyczne i ramię robocze – całość urządzenia, ukryta w specjalnym bunkrze, waży 120 ton, i obraca się wokół własnej osi z precyzją do pół milimetra.

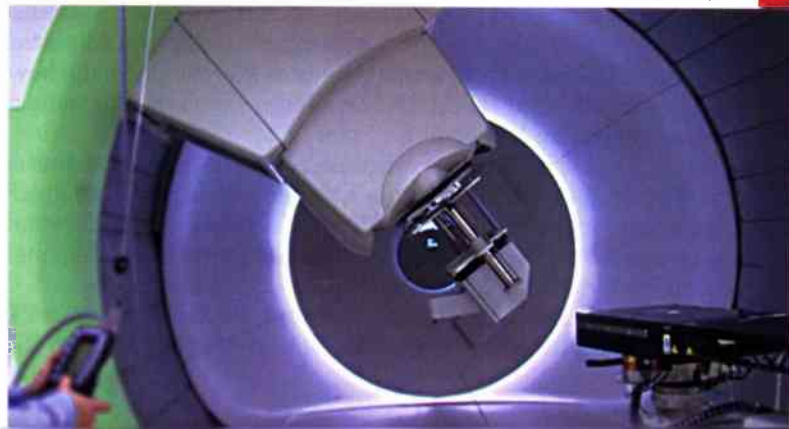
Terapia protonowa jest uważana za jedną z najskuteczniejszych metod walki z rakiem. DNA komórek nowotworowych niszczone jest przez wiązkę protonów rozpędzonych do 180 tysięcy kilometrów na sekundę. Jest to jednak terapia bardzo kosztowna – CCB wstępnie wyceniło leczenie jednego pacjenta na ok. 100 tys. zł. Dlatego protonoterapia na pewno nie zastąpi, w większości przypadków, tradycyjnej radioterapii.

Jednak w przypadku guzów umiejscowionych w pobliżu mózgu,

a także nowotworów dziecięcych, protonoterapia to najskuteczniejsza metoda ratująca życie. W sposób znaczący ogranicza też uboczne skutki leczenia. Dlaczego? Protony uderzają nie tylko z niezwykłą siłą, ale też bardzo precyzyjnie – niszczą guza, oszczędzając zdrową tkankę i narządy położone w jego pobliżu.

Warto pamiętać, że choć CCB oficjalnie dopiero się otwiera, już niemal stu pacjentów przeszło protonoterapię – ale tylko nowotworów gałki ocznej, które są leczone w Krakowie tą metodą od 2013 roku. □

Małgorzata Solecka, „Medycyny Praktycznej”



Przezroczyści *ciąg dalszy ze str. 9*

Przedstawiano Ją siedzącą na tronie, w aureoli. Sobór powszechny w Efezie (431) przychylił się do rozszerzenia i pogłębienia kultu Maryi. Od tego czasu Kościół zaczął obchodzić święta ku Jej czci i stawiać świątynie ku Jej chwale.

Już w IV wieku natrafiamy na wyraźne ślady kultu nie tylko męczenników, ale i „wyznawców”. Chrześcijanie modlą się za wstawiennictwem św. Hilarego z Poitiers, św. Ambrożego, św. Marcina, Pawła Pustelnika czy św. Efrema. Gdy w 313 r. dekret cesarza Konstantyna i Licyniusza położył kres prześladowaniom, kult świętych był już mocno ugruntowany w całym Kościele.

Wielokrotnie w czasie rozmowy z protestantami słyszałem argument o tym, że święci przestaniają Boga. Zapytani o konkretne przykłady, nie potrafili odpowiedzieć. „Cuda Chrystusa w Jego sługach” – wracam do znakomitej soborowej definicji.

Sama Maryja wołała „Błogostawić mnie będą wszystkie pokolenia” (Łk 1,48) i doprawdy trudno Ją posądzić o bałwochwalstwo.

Święta Faustyna proroczo widziała, że ci sami ludzie, którzy opluwają ją, obrzucając błotem i szyderstwem... wynoszą ją na ołtarze. – Myślę, że te prorocтва dodawały jej siły, by znosić trudną codzienność – opowiada Ewa Czaczkowska, autorka biografii świętej. – Rzeczywiście miała taką nieprawdopodobną wizję. Zobaczyła tłum, który obrzucał ją błotem, kamieniami, bił, szturchał, popychał, a jednocześnie... czekał na to, aż wstąpi na ołtarz. I ciekawostka: Faustyna widziała swą kanonizację. Jednocześnie w Rzymie i w Krakowie. Nie wiedziała, jak to możliwe. My już wiemy, bo oba miejsca potoczyły łączy satelitarne i telebimy.

Święci – czytamy w Apokalipsie – są tymi, którzy „przyszli z wielkiego ucisku”. Wypukali swoje szaty w krwi Baranka.

Stoją przed tronem Boga, hołd Mu oddając we dnie i w nocy.

Statystyka mistyka

Święty Franciszek umierał „otoczony” wspólnotą 5 tysięcy braci. Przecież to średnia frekwencja na wiosennych meczach łódzkiego Widzewa czy Zawiszy Bydgoszcz! Aż tylu mężczyzn podążających za Biedaczną zgromadziło się w Asyżu na kapitule namiotów. Święty Bernard z Clairvaux przekonał do wstąpienia do klasztoru 5 braci, wuja i 30 innych mężczyzn. Przykład jego życia tak porwał Francuzów, że jak grzyby po deszczu wyrastały nowe klasztory. Powstało ich aż 168. Po krakowskich kazaniach św. Jana Kapistrana do klasztoru bernardynów wstąpiła... setka mężczyzn.

Czy te imponujące statystyki zawdzięczamy jedynie osobistemu urokowi i zdolnościom organizacyjnym wspomnianych świętych? Nie! Pozwolili Bogu działać. Mógł wreszcie robić, co Mu się żywnie podoba. Znakomicie widać to zwłaszcza na przykładzie nieporadnego Jana Vianneya. Nie narzekał na brak penitentów, przyjmował dziennie prawie 300 osób. W ciągu roku przy kratkach konfesjonatu w Ars kłękano aż 30 tysięcy penitentów! Vianney nie był przecież wykształconym mistrzem duchowym. Nie zapraszał na kozetkę psychoterapeuty. Głosił kazania dla samego siebie, bo obawiał się o własne zbawienie! Odstaniał Boga.

Inaczej!

Słowo „kadosh” oznacza nie tylko „Święty”, ale i „inny”. „Inny, Inny, Inny” – wołają przed Tronem Serafiny. Żywoty świętych pokazują, że Bóg przychodzi do każdego z nas w inny sposób. Nie przyjdzie do mnie tak, jak zapukał w Płocku do Faustyny czy w San Giovanni Rotondo do o. Pio. Przyjdzie inaczej. Rabini pisali, że Najwyższy przedstawiał się jako „Bóg

Abrahama, Izaaka i Jakuba, bo do każdego z nich przychodził inaczej”. Nie stosował internetowego skrótu Ctrl+C, Ctrl+V. Dekalog rozpoczyna przecież od słów: „Jam jest Pan Bóg twój”. Twój!

„Pan Bóg jest w najwyższym stopniu komunikatywny! – opowiadał mi dominikanin arystokrata o. Joachim Badeni. – Wcielił się, stał się człowiekiem, mówił nawet konkretnym językiem: aramejskim. Pan Bóg mówił po ludzku! Z Faustyną rozmawiał po polsku. On jest bardzo przystępny. Pan Bóg ma 7 miliardów sposobów na to, by spotkać się z człowiekiem. Z każdym inaczej”.

Wierzę, że św. Dominik, który w ciągu dnia spacerował po ulicach Rzymu i rozmawiał z przechodniemi, a wieczorami padał na zimną posadzkę bazyliki św. Sabiny i pisał: „Boże, co się stanie z grzesznikami”, wciąż oręduje za tymi, którzy się pogubili. Wierzę, że Matka Teresa została – jak sama notowała – „świętą od ciemności”.

Najważniejsze są nie środki, jakimi dochodzimy do celu – zdają się podpowiadać święci – ale sam cel. Serafin Sarowski, ostatni święty prawostawia kanonizowany przed rewolucją październikową, schowany w leśnej głuszcy dysponował całym arsenalem darów Ducha Świętego. – Ja, ubogi Serafin, wyjaśnię teraz panu, jaki jest rzeczywisty cel życia chrześcijańskiego – usłyszał kiedyś Mikołaj Motowitów, który odwiedził mnicha w pustelni nad rzeczką Sarawką. – Modlitwa, post, czuwanie i wszelkie inne uczynki chrześcijańskie, chociaż są dobre same w sobie, nie stanowią celu życia chrześcijańskiego. Prawdziwy cel życia chrześcijańskiego polega na osiągnięciu Świętego Ducha Bożego!

Dlaczego Ci, którzy Go osiągnęli, nie mogą pomóc nam, szaraczkom, „którzy się do nich uciekają”? □

Marcin Jakimowicz

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ - 23 kwietnia - 2 maja 2016

Polska Misja Katolicka, zaprasza do udziału w Pielgrzymce do Ziemi Świętej, którą organizuje w terminie wiosennych ferii szkolnych: od 22- kwietnia do 1- maja 2016 roku.

Program obejmuje najważniejsze miejsca związane z życiem Pana Jezusa: Betlejem, Nazareth, Kafarnaum, Jezioro Galilejskie, Górę Błogostawieństw, Kanę, Górę Tabor, Karmel, Betanię, Jerycho, Jordan, Tyberiadę, Morze Martwe, Qumran, Ein Karem i Jerozolimę.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej to szczególne rekolekcje w ojczyźnie Świętej Rodziny, tym razem nadto: w Jubileuszowym Roku Bożego Miłosierdzia.

Organizatorem i przewodnikiem oraz kierownikiem duchowym będzie Ks. dr Krystian Gawron, wicerektor PMK we Francji. Koszt całkowity Pielgrzymki wynosi 1350 euro. Obejmuje on przeloty, transfery, hotele, ubezpieczenie, trzy posiłki dziennie oraz wstępy.

Ilość miejsc jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń. Lista zostanie zamknięta 31-stycznia 2016 r.

Zgłaszający się proszeni są o podanie dokładnych danych osobistych: nazwisko, imię (imiona – jak w paszporcie), numer paszportu z datą jego ważności, adres a także datę urodzenia (wymaganą przez ubezpieczenie). Przy zgłoszeniu należy uiścić wstępną kwotę 500 euro. Czek należy wystawić na «Aumônerie Polonaise» z dopiskiem na odwrocie czeku: «Pielgrzymka do Ziemi Świętej».

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Ks. dr Krystian Gawron, Polskie Seminarium w Paryżu, 11, rue Jules Guesde, 92-130 Issy les Moulineaux. Tel. 01 46 45 79 79 lub 06 27 96 36 40; e-mail: sempol.paris@gmail.com □

Za duszę, czy za człowieka?

Wiara chrześcijańska głosi zmartwychwstanie ciała i życie wieczne w Bogu.

Kościół pielgrzymujący modli się za tych, co już odeszli z tego świata. Używamy wtedy różnych formuł, np. „módlmy się za duszę św. pamięci...” albo „módlmy się za św. pamięci...”, albo „módlmy się za zmarłego...”. No właśnie! Nasuwa się pytanie: która formuła jest lepsza – za duszę XY czy też po prostu za zmarłego XY? Z jednej strony Katechizm poucza nas, że w śmierci dusza nieśmiertelna zostaje odłączona od doczesnego ciała. Z drugiej jednak strony wierzymy w zbawienie całego człowieka, który jest jednością duszy i ciała. Chrześcijaństwo, które – patrząc na Chrystusa Zmartwychwstałego – głosi zmartwychwstanie ciała, różni się zdecydowanie od filozofii starożytnych Greków, dla których ciało było klatką dla nieśmiertelnej duszy. Poza tym, choć tradycyjne nauczanie Kościoła głosi, że po śmierci następuje pewien okres przejściowy, w którym dusza bytuje sama, oczekując dnia powszechnego zmartwychwstania, kiedy to otrzyma nowe, uwielbione ciało, to możliwe są też inne koncepcje, jak na przykład taka, że zmartwychwstanie ciała dokonuje się w momencie śmierci. W sprawach dotyczących tego, co po tamtej stronie życia, trzeba zachować pewien umiar. Wiara chrześcijańska głosi zmartwychwstanie

ciała i życie wieczne w Bogu. Ale nie znamy chronologii i natury tych wydarzeń. Bo w gruncie rzeczy nie jest nam to na ziemi potrzebne. W świetle tego, co powiedzieliśmy, sądzę jednak, że lepiej modlić się za zmarłego Jana Kowalskiego niż za jego duszę. Nasza nadzieja dotyczy bowiem całego człowieka, a zatem należałoby modlić się po prostu za człowieka, a nie tylko za jego duchowy element, który nie jest w pełni osobą ludzką.

Ten sam problem dotyczy nagrobnych napisów. Gdyby ktoś, kto nic nie wie o chrześcijaństwie, pospacerował pośród grobów na katolickim cmentarzu, to nie mógłby wywnioskować, że chrześcijanie wierzą w zmartwychwstanie ciała. Przeczytałby bowiem takie napisy, jak: „Pokój jego duszy”, „Dotączył do grona aniołków”, „Niech spoczywa w pokoju”. A tego rodzaju wyrażenia nasuwają na myśl raczej jakąś krainę cieni, a nie dynamizm zmartwychwstania i pełnię życia całego człowieka. Dlatego warto w listopadowe dni przypomnieć sobie to, co Pismo Święte mówi o zmartwychwstaniu. Przeczytajmy na przykład 15. rozdział 1 Listu do Koryntian. Paweł Apostoł głosi w nim, że jeśli nie ma zmartwychwstania, to próżna jest nasza wiara... □

Dariusz Kowalczyk SJ (Gość Niedzielny)



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Skończyły się emocje kwalifikacji do ME i piłkarze wrócili na boiska ligowe. Wyniki 12 kolejki ekstraklasy: Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze 1:1, Śląsk Wrocław – Korona Kielce 0:1, Podbeskidzie Bielsko-Biała – Piast Gliwice 2:2, Górnik Łęczna – Jagiellonia Białystok 3:2, Lech Poznań – Ruch Chorzów 2:2, Wisła Kraków – Termalica Bruk-Bet Nieciecza 0:0, Legia Warszawa – Cracovia 1:3, Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin. W tabeli prowadzi Piast z wysoką przewagą nad Pogonią, Legią i Cracovią.

☺ W 1 lidze co najmniej 6 zespołów liczy się w walce o czołowe lokaty. Po 13 kolejkach prowadzi Wisła Płock, która uporata się 1:0 z Dolcanem w Żąbkach. Za nią jest Zagłębie Sosnowiec (4:2 w Olszynie ze Stomilem), Dolcan i Arka Gdynia, która zanotowała wynik 1:1 z Drutexem Bytów.

☺ Agnieszka Radwańska wygrała turniej WTA w Tiencinie w Chinach. W finale Polka wygrała szybko i zdecydowanie z reprezentantką Czarnogóry Kovinic 6:1, 6:2.

☺ A. Radwańska została dziewiątą tenisistką, która w tym roku przekroczyła granicę dwóch milionów dolarów zarobionych w turniejach WTA. Zdecydowaną liderką zestawienia jest Amerykanka Serena Williams z

ponad 10 mln.

☺ Łukasz Kubot i Rohan Bopanna nie zagrają odpadli w o turnieju ATP World Tour Masters 1000 w Szanghaju w półfinale Shanghai Rolex Masters. Polsko-hinduska para przegrała z Ravenem Klaasem i Marcelo Melo 3:6, 7:6 (7-1), 7-10.

☺ A. Radwańska nadal zajmuje 6 miejsce w światowym rankingu tenisistek WTA Tour, ale Magda Linette spadła z 64. na 65. pozycję. Jerzy Janowicz spadł o trzy pozycje i w najnowszym notowaniu rankingu ATP World Tour zajmuje 65. miejsce.

☺ Awans małej Słowenii do finału mistrzostw Europy 2015 to największa sensacja w historii siatkówki. Słowenia pokonała m.in. 3:2 Polskę w ćwierćfinale i 3:1 Włochy w walce o finał, w którym uległa jednak ostatecznie Francji 0:3.

☺ Polscy siatkarze zagrają w Berlinie w jednej grupie z Niemcami, Serbią i Belgią w styczniowym turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro. Drugą grupę utworzą drużyny Francji, Bułgarii, Rosji i Finlandii.

☺ Drużyna HC PPD Zagrzeb pokonała u siebie Orlen Wisłę Płock 29:25 (13:13) w meczu 5. kolejki grupy A Ligi Mistrzów

piłkarzy ręcznych. Z kolei szczypiorniści Vive Tauronu Kielce zremisowali u siebie z obrońcą trofeum FC Barceloną 30:30 w grupie B Ligi Mistrzów.

☺ Andrzej Fonfara po znakomitej walce pokonał jednogłośnie na punkty byłego mistrza świata kategorii półciężkiej Walijczyka Nathana Cleverly'ego. Stawką pojedynku w Chicago był pas międzynarodowego mistrza wagi półciężkiej federacji WBC. Obaj pięściarze pobili rekord w ilości zadanych ciosów w tej kategorii wagowej. W sumie zadali 2524 ciosy (1413 – Fonfara, 1111 – Cleverly).

☺ Hokeiści na trawie Pomorzana Toruń ulegli wysoko w Hamburgu drużynie AH&BC Amsterdam 2:19 w drugim meczu fazy grupowej Ligi Mistrzów i odpadli z rozgrywek. Wcześniej torunianie przegrali z francuskim St. Germain HC 0:1.

☺ Hokej na lodzie. Wyniki 16. kolejki Polskiej Hokej Ligi: GKS Tychy – Cracovia 3:1, HK Zagłębie Sosnowiec – Orlik Opole 3:5, TMH Polonia Bytom – Naprzód Janów 5:2, KS Nesta Toruń H.S.A. – Unia Oświęcim 2:10, TatrzySki Podhale Nowy Targ – SMS U20 Sosnowiec 13:1, JKH GKS Jastrzębie – Ciarko PBS Bank STS Sanok 0:1.. □



Jasnogórska Ikona w Saint-Denis

Ponad półroczne przygotowanie uroczystości, zabieganie o wszystkie szczegóły przez duszpasterza ks. Zbigniewa Wcisto, chrystusowca i miejscowych polskich parafian, zaowocowały wprowadzeniem kopii Jasnogórskiej Ikony do kościoła św. Dionizego w Saint-Denis, gdzie każdej niedzieli gromadzą się Polacy na liturgii.

W ciągu trzech dni (2-4 października 2015 roku) Polska Misja Katolicka w Saint-Denis ożyła na nowo. Pierwszy dzień został szczególnie naznaczony przygotowaniem duchowym do wielkiego niedzielnego wydarzenia, kiedy Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej został zawieszony w kościele. Było to wspomnienie Anioła Stróża, o osobie którego i zadaniach, jakie wykonuje, także jako opiekun miejscowych Polaków, mówił w homilii obecny na uroczystościach Wikariusz Generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Bogusław Burgat SChr. Wiele osób skorzystało w tym dniu z sakramentu pokuty.

Drugiego dnia, swoistego triduum, w uroczystej procesji, prowadzonej przez dzieci w świetle świec komunijnych i naręczny kwiatów, wniesiony został obraz Czarnej Madonny, poświęcony przez kustosa Jasnogórskiego Sanktuarium podczas pielgrzymki parafian i ich rodzin 23 sierpnia tego roku. To dzień, w którym Maryja na nowo otoczyła swoim płaszczem opieki całą wspólnotę. Nie obyło się bez wzruszeń parafian, którzy

mogli spotkać się ze Swoją Matką twarzą w twarz, jak to czynili przed laty w Jasnogórskim Wieczerniku.

Swoistym zwieńczeniem wydarzeń była uroczysta niedzielna Msza Święta, której przewodniczył przełożony Prowincji Francusko-Hiszańskiej Towarzystwa Chrystusowego ks. Jan Ciągło SChr. Obecny był również dawny proboszcz polskiej wspólnoty ks. Aleksander Gotda, michalita, który przez osiemnaście lat sprawował opiekę duszpasterską w tym miejscu. W niedzielę również pobłogosławiono mniejszą Jasnogórską Ikonę i przekazano ją pierwszej rodzinie, u której będzie ona gościć przez tydzień. Rozpoczęła się w ten sposób peregrynacja obrazu Jasnogórskiej Pani w całej Misji. Polacy mieszkający w okręgu paryskim nie tylko chcą przyjąć obraz, ale przede wszystkim, idąc za poleceniem św. Jana Pawła II, wstąpić do bijące Serce Matki, które bić może tonem niepokoju, wzywając do umocnienia sumienia, uporządkowania życia rodzin, ale także ukojenia w trudzie emigracyjnego życia. □

Ks. Marcin M. Stefanik SChr





Powitanie księdza wikariusza w Aulnay sous Bois

XXVII niedziela zwykła, w życiu naszej polskiej parafii w Aulnay sous Bois zapisała się ważnym wydarzeniem.

Tego dnia, 4 października, w uroczysty sposób powitaliśmy nowego wikariusza, księdza Piotra Lizonia TChr.

Na początku Mszy św. ks. proboszcz, Roman Wrocławski, zaprezentował nam ks. Piotra, a następnie przedstawiciele Duszpasterskiej Rady Parafialnej, w imieniu całej wspólnoty, powitali ciepłymi słowami i bukietem kwiatów nowego księdza, mówiąc między innymi (...) - Księżo Piotrze, przyjmujemy cię u nas z wielką radością i otwartymi sercami. Mamy nadzieję, że bardzo szybko poczujesz się tutaj jak u siebie w domu. Jest to kolejny przystanek w twoim rozwoju duchowym. Posługa kapłańska, to ciągła wędrówka, nauka, zbieranie nowych doświadczeń. To możliwość pokazania innym, jaką wartość ma wiara i przekonanie w to, co się robi. Dziś stajesz przed nową parafią, nowymi ludźmi, nowymi wyzwaniem i zadaniami. Ale to właśnie tutaj tym razem, powstał cię na naszą drogę Pan Bóg. Zapewniamy, że z radością my, parafianie, będziemy pomagali księdzu w aklimatyzowaniu się w nowym domu i dołożymy wszelkich starań, aby każdy dzień był wyjątkowy. Służba kapłańska przede wszystkim polega na tym, aby głosić Słowo Boże i być szafarzem sakramentów świętych. Pragniemy, abyś czynił to w śród tutejszej Polonii z radością w sercu i każdego dnia umacniał nas i przybliżał do Boga, a my zapewniamy cię o tym, iż w swoich modlitwach będziemy powierzać cię opiece Pana Boga i Maryji, Matce Kapłanów. Mamy również nadzieję, że wspólnie w naszej parafii będziemy przeżywać wiele niezapomnianych chwil. Księżo Piotrze, życzymy ci obfitości łask i błogostawieństwa na każdy dzień. Niech cię Bóg błogostawi i strzeże. *Szczęść Boże.*

Tę Mszę świętą mogliśmy przeżyć bardziej uroczysto też dzięki pani Dominice Gajdzis, śpiewaczce opery paryskiej Bastille, która swoim pięknym głosem uświetniła Liturgię oraz dzięki grze na skrzypcach, naszej młodziutkiej, muzycznie utalentowanej parafiance, Paulinie Żądło.

Dzisiejsza Liturgia była również Mszą św. skierowaną głównie do najmłodszych parafian. Przypomnijmy, iż w naszej wspólnocie jest bardzo dużo rodzin z małymi dziećmi. Raz w miesiącu ks. proboszcz kieruje do nich słowo Boże. Dzieci podchodzą do ołtarza i słuchają kazania, jednocześnie biorą w nim czynny udział, odpowiadając na zadawane przez księdza pytania. Następnie same, spontanicznie układają Modlitwę wiernych. W ten sposób łatwiej jest najmłodszym zrozumieć, co do nich mówi Bóg.

*Elżbieta Noster
zdjęcia: Zbigniew Adamek.*

A oto, co o sobie pisze sam ksiądz Piotr:

„Jestem dwanaście lat księdzem. Należę do zgromadzenia Chrystusowców, którego misją jest praca wśród polskich emigrantów. Urodziłem się w 1976 r., wychowałem w Krościenku, gdzie ukończyłem liceum ogólnokształcące. Do Zgromadzenia wstąpiłem w 1996 r. Po ukończeniu nowicjatu i 6- latach studiów filozoficzno-teologicznych, przyjąłem święcenia z rąk ks. abp Gądeckiego.

Pracowałem 10 lat w Polsce. Najpierw dwa lata na Pomorzu, a później przez osiem lat w Poznaniu, gdzie zajmowałem się formacją najmłodszych Chrystusowców: pełniąc funkcję referenta powołańowego, a później posługę ojca duchownego w naszym seminarium. Prowadziłem także w tym czasie zajęcia z teologii przepowiadania. Studiowałem jednocześnie homiletykę na Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie, a także ukończyłem podyplomowe studia z zakresu retoryki na Wydziale Polonistyki UJ. W latach 2009-11 uczestniczyłem w zajęciach Szkoły Wychowawców Seminarium Duchownych w Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie. W lipcu 2013 r. zgłosiłem się na wyjazd do Kazachstanu. Zostałem wówczas skierowany do Czkatowa, największej tamtejszej parafii, którą zamieszkują głównie potomkowie polskich przesiedleńców.

Kazachstan to islamski kraj w Azji Środkowej zamieszkały przez 16 mln osób. Katolicy stanowią 0,03% mieszkańców, islam wyznaje 55% osób; a prawosławie 40%. Kazachowie to 65% obywateli, Rosjanie - 25%. Pozostali to Kozacy, Tatarzy, Polacy, Ukraińcy, Czeczeni, Ingusze, i inni.

W latach 30 i 40, w Kazachstanie osiedliło się kilka milionów Rosjan, Ukraińców, Niemców i Polaków, którzy z rozkazu Stalina jak niewolnicy zagospodarowali ten kraj. Najlicniejsza zsyłka Polaków do Kazachstanu nastąpiła w 1936 r. Tych, którzy nie chcieli poddać się kolektywizacji, zatadowano do bydłujących wagonów i po 2 - 3 miesiącach podróży wysadzano wzdłuż linii kolejowej w bezkresnym stepie. Kazano im budować ziemianki i zakładać kotłochozy. Spośród 250 tys. osób wywiezionych wtedy do Kazachstanu, ponad 100 tys. nie przeżyło pierwszej zimy. Zestano tu również Polaków ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej, zajętych przez Armię Czerwoną 17 września 1939 r. Większość zestanych nigdy nie powróciła do Ojczyzny. Z pewnością byli to ludzie niezwykle twórczy, którzy pozostawili na kazachskich stepach swój ślad. Widać go do dzisiaj. To pszenica, której jednym z największych producentów jest dzisiaj Kazachstan. Obecnie mieszka tu ok. 300 tys. Polaków. Do 1991 r., do czasu upadku Związku Radzieckiego, do którego Kazachstan przynależał, chrześcijaństwo poddawano licznym represjom. Zestani byli pozbawieni opieki duszpasterskiej. Po odtłączeniu się Kazachstanu od ZSRR nastąpiła tu większa swoboda religijna, chociaż nadal dominuje islam, a chrześcijaństwo jest ograniczane i deprecjonowane.

Czkatowo, w którym pracowałem przez ostatnie lata, położone jest na północy Kazachstanu. Założone zostało w 1936 jako punkt przeznaczony dla specjalnych przesiedleńców - ludności polskiej oraz niemieckiej deportowanej z obwodu Żytomierskiego na Ukrainie oraz z rejonów tzw. Marchlewszczyzny i Dzierżowszczyzny. Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła w Czkatowie, jest bardzo rozległa. Należy do niej ponad 10 wiosek z liczbą ok. 2000 katolików. Docieraliśmy też do nowych miejsc, gdzie odkrywaliśmy polskie rodziny. Niektóre wioski położone są nawet w odległości do 100 km. od siebie. Starsi ludzie mówią jeszcze po polsku. Przy parafii działa także Dom Kultury Polskiej, a także Szkoła Polska.”

Piotr Lizon TChr.



Śp. O. Leon Brzezina OMI

W piątek 9-października 2015 r. w Vaudricourt pożegnaliśmy śp. O. Leona Brzezina.

Mszy św. pogrzebowej przewodniczył o. Marian Puchata z Poznania, Wikariusz Polskiej Prowincji. Kazanie wygłosił o. Zbigniew Opyd, superior delegatury, a mowę pożegnalną o. Józef Kuroczycki ze Stella Plage. Procesję na cmentarz i modlitwy przy grobie poprowadził o. Władysław Walaszczyk, proboszcz z Brukseli oraz o. Alojzy Sojka, profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Obrze.

Mszę św. koncelebrowali rektorzy Polskich Misji Katolickich z Paryża i Brukseli oraz kaptani diecezjalni i zakonni, duszpasterze polonijni i kaptani francuscy z diecezji Arras. Bardzo licznie obecne były siostry zakonne oraz Polonia z parafii, na terenie których śp. o. Leon żył i pracował. Na pogrzeb przybyło także wielu Francuzów i Belgów.

Śp. O. Leon Brzezina urodził się 16 lutego 1935 r. w Mysłowicach, w

diecezji katowickiej. Jego rodzicami byli Alojzy i Gertruda z domu Morawiec. Miał dwóch braci. Po ukończeniu gimnazjum w Katowicach, wstąpił do nowicjatu na św. Krzyżu i tam 8 września 1954 r. złożył swe pierwsze śluby zakonne. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Obrze. Święcenia kapłańskie otrzymał 26 czerwca 1960 r.. Pracował następnie jako misjonarz ludowy, najpierw we Wrocławiu przez pierwsze cztery lata, a potem kolejne cztery lata w Poznaniu. W 1968 r. przyjechał do Francji, zamieszkał w Noeux-les-Mines i, podobnie jak w Polsce, dalej głosił Misję i rekolekcje w parafiach - we wspólnotach polonijnych północnej Francji.

W tym samym czasie studiował teologię, najpierw przez dwa lata na Wydziale Teologicznym w Lille, a następnie kolejne dwa lata na Wydziale Teologicznym w Strasburgu.

W sierpniu 1972 r. został redaktorem Głosu Katolickiego i zamieszkał w rektro-

racie w Paryżu. Przez pięć lat redagował Głos Katolicki aż do czerwca 1977 r., kiedy to został mianowany superiorem Księży Oblatów w Vaudricourt. Szczególnie tutaj dał się poznać jako wzorowy zakonnik i energiczny przełożony. Po pięciu latach, w 1982 r. został prowincjałem. Przez ponad sześć lat, aż do 1989 r. kierował naszą Wice-prowincją. Jako prowincjał, utrzymywał ciągły kontakt z oblatami, nie tylko poprzez rekolekcje roczne, zebrania prowincjalne i kongresy, ale przede wszystkim poprzez liczne listy osobiste, odwiedziny, a szczególnie poprzez wydawanie „Łącznika”. Osobiście podejmował liczne zastępstwa na placówkach, szczególnie tam, gdzie były jakieś trudności. Bardzo dobrze współpracował z Prowincją w Polsce. Zorganizował liczne odwiedziny i wizyty kanońskie wielu osobistości kościelnych i państwowych. W tym czasie odwiedzali nas w Vaudricourt kardynałowie i biskupi z Polski, i z Rzymu.

Po zakończeniu prowincjatu przybył do Belgii i do 1992 roku był duszpasterzem polonijnym w Charleroi. W tym samym



Śp. O. Wacław Górniak OMI

W poniedziałek 5-października 2015 r. w Retinne k/ Liège w kościele św. Julianny pożegnaliśmy śp. O. Wacława Górniaka.

Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Ryszard Sztylka, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Beneluksie. Koncelebrowali kaptani diecezjalni i zakonni. Obecne były także siostry z domu, gdzie śp. O. Wacław był kapelanem, a przede wszystkim Polonia z Liège, szczególnie z Retinne. Pożegnalne przemówienia wygłosili: o. Stanisław Heller z Liège i diakon Henryk Falkowski z Retinne, który przez wiele lat, szczególnie w okresie emerytury pomagał O. Wacławowi. Został również odczytany list biskupa ordynariusza z Liège. Po Mszy św. ciało śp. O. Wacława zostało podane kremacji i złożone w columbarium cmentarza w Retinne.

Śp. O. Wacław Górniak urodził się 10 lipca 1925 roku w Rawie Ruskiej (obecnie Ukraina). Po wojennej tułaczce przybył do Francji i w roku 1949 wstąpił do nowicjatu w La

Ferté-sous-Jouarre koło Paryża. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w belgijskim Velaines. Tam też 15-sierpnia 1953 r. złożył śluby wieczyste. W Velaines został również wyświęcony na kapłana 10 lipca 1955 r. Od 1959 roku był duszpasterzem w Retinne koło Liège aż do emerytury, tj. do 1995 r. Wtedy to zamieszkał w Blegny blisko Retinne w domu starców prowadzonym przez siostry zakonne. Zmarł w Blegny 29 września 2015 r. □



O. Zbigniew Opyd OMI.



roku został mianowany również rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli, gdzie pozostał przez osiem lat. W 2000 roku przeszedł na emeryturę, ale ciągle bardzo dużo pomagał w duszpasterstwie – we Francji i w Belgii. Przez ostatnie 15 lat prowadził duszpasterstwo w ośrodku wakacyjnym w Stella Plage, jednocześnie kierując administracją czasopisma „Niepokalana”. Zmarł w Stella Plage, na zawal serca, w dniu 5- października 2015 r.

Fragment kazania wygłoszonego przez superiora delegatury, podczas uroczystości pogrzebowych:

„Umilowani w Chrystusie, żegnamy dzisiaj kaptana o wielkim sercu! Każdy z

nas mógłby zapewne wiele powiedzieć o tym, jakim był nasz zmarły współbrat, śp. O. Leon, jakie było jego życie, co mu zawdzięczamy? Zwykliśmy często mówić „dobry Ojciec Leon”. Ale pewnie nie o to chodzi, aby teraz próbować wszystko co dobre opisać czy wspomnieć, bo nie jest to możliwe w czasie kilkunastu minut kazania. On

sam tego pewnie też by nie chciał. Ale na pewno możemy być wdzięczni Panu Bogu za dar Jego powołania i życia. W jego życiu ten duszpastersko-zakonny charakter był zawsze obecny. Nie tylko jako przełożony, ale jako współbrat zakonny, z całą swoją perswazją i entuzjazmem zachęcał oblatów do gorliwego spełniania swych obowiązków duszpasterskich i zakonnych.

Znaliśmy również śp. O. Leona jako znakomitego kaznodzieję. Ale czy wiemy jak się do tego przygotowywał? To właśnie chciałbym dzisiaj mocno podkreślić, przypomnieć. Do niedzielnego kazania przygotowywał się w kaplicy, poprzez modlitwę i rozważanie Ewangelii. Z wielkim szacun-



kiem dla Słowa Bożego i tych, którzy jego kazań mieli wysłuchać.

Do nas, dzisiaj smutnych i pogrążonych w żałobie, św. Paweł Apostoł kieruje słowa ze swego Pierwszego listu do Tesaloniczan: „Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei”.

Ojciec Leonie, zaskoczyłeś nas wszystkich swoim nagłym odejściem, ale wierzymy, że Jezus wyprowadzi Cię z krainy śmierci mocą Swego zmartwychwstania. Modlimy się za ciebie żarliwie – o twoje zbawienie, ale też wiemy, że Ewangelia Bożych błogostawieństw, była nie tylko na Twoich ustach, ale też w sercu i postępowaniu. Modlimy się, aby Miłosierny Bóg obdarzył Cię radością nieba. Abyś jak najprędzej powiększył grono świętych i błogostawionych.”

O. Zbigniew Opyd OMI.

Zarząd Stowarzyszenia „KRESY” we Francji ma przyjemność zaprosić na Konferencję historyczno- literacką

Wołyn niegdyś i dziś – wędrówka w przestrzeni, literaturze i poezji

z panem Krzysztofem Kottunem oraz poetką, panią Karoliną Kottun

w niedzielę 22 listopada 2015 o godz.16. w Centrum Dialogu Ks. Pallotynów w Paryżu: 23-25, rue Surcouf



Krzysztof Kottun – poeta Kresów, regionalista, antykwariusz, dziennikarz, przewodnik po Kresach. Autor 28 książek poetyckich. Podejmuje tematykę niechcianą – pamięć o Ziemiach utraconych na Kresach i dziedzictwie kultury stamtąd. Nieugięty głosiciel patriotyzmu i kultury duchowej, dziedzicznej, niekłamanej historii i dobrego obyczaju.

Więcej informacji: tel. 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

Karolina Kottun – studentka U J w Krakowie. Uczestniczka konkursów literackich zaczynając na szczeblu szkolnym, wojewódzkim i ogólnopolskim, zdobywając wyróżnienia i nagrody. Główną tematyką jej twórczości jest refleksja nad teraźniejszością, tym co dotyka i otacza każdego z nas oraz przeszłość związana z Wołyniem i upamiętnieniem tego, co zapomniane.



Serdecznie zapraszamy na spotkanie i dyskusję po konferencji

IX edycja Funduszu Stypendialnego

Muzeum Historii Polski

Do 20 listopada 2015 r. można składać wnioski o stypendium MHP na projekty promujące za granicą wiedzę o historii Polski.

Fundusz Stypendialny finansowany przez Muzeum Historii Polski ma za zadanie wspierać badania naukowe nad historią Polski, a także przedsięwzięcia propagujące za granicą wiedzę o dziejach naszego kraju.

Oferta stypendialna adresowana jest do

„cudzoziemców”, którzy zajmują się lub chcą się zajmować historią Polski.

Stypendia będą przyznawane zwycięzcom konkursu na najlepszy projekt o charakterze edukacyjnym, popularyzatorskim bądź badawczym. Konkurs rozstrzyga specjalnie do tego powołane jury, w skład którego wchodzi wybitni polscy historycy.

Powstałe w oparciu o zgromadzone w czasie trwania stypendium materiały publi-

cowane będą na wybranej przez stypendystę otwartej licencji Creative Commons. Jako państwowa instytucja kultury, Muzeum stara się w ten sposób zapewnić bezpłatny i szeroki dostęp do efektów pracy wspieranej ze środków publicznych. **Więcej informacji o Funduszu Stypendialnym można znaleźć na stronie www.stypendia.muzhp.pl.**

Zgłoszenia składać można do 20. 11. 2015 r.



MUZEUM HISTORII POLSKI



19 października 2015 r.
zginął w wypadku samochodowym

- NICOLAS -

accompagnateur de Communautés Emmaus
la Chaux de Fonds (w Szwajcarii).

„Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...”

Koledzy

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

TLUMACZENIA - KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

**- NAPRAWA KOMPUTERÓW, INSTALOWANIE
PROGRAMÓW, WYMIANA PODZESPOŁÓW.
T. 06 98 42 59 75**

TRANSPORT - AUTOLAWETA

NA TERENIE CAŁEJ RANCJI.

- PRZEPROWADZKI, - WYWÓZ GRUZU

Tel. 06 30 40 49 49 (Jarek)

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Zezula Czesław - Leforest -	20,00 €
Początek Zdzisław - La Ricamarie -	190,00 €
Szarzyński Roman - Le Creusot -	120,00 €
Grzeško Elżbieta - Lievin, St. Elisabeth -	50,00 €
Giampellegrini Barbara et Vincent - Luxemburg/ks. Krasny	30,00 €
Kopacz Kazimierz - Moulhouse, Rixheim -	1119,00 €
Moryl Richard et Alicja - Paryż XVI/Parafia św. Genowefy	150,00 €
Florek Wanda - Paryż XVII -	100,00 €
Lusatti Danuta Maria - paraf. św. Franciszka/ks. Krasny	30,00 €
Sielski Krzysztof - Toulouse -	431,00 €
Szuberla Maurice - Toulouse -	100,00 €
Smati Krystyna i j-c - Toulouse, paraf. św. Andrzeja -	100,00 €
Gence Dorota - Villiers sur Marne -	50,00 €
Anonimowo - Dourges - ks. Wojciechowski Leszek -	70,00 €
Anonimowo - Leforest - ks. Wojciechowski Leszek -	35,00 €

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Dalsze ofiary prosimy przesyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue St-Honore, 75001 Paris, wpłacając na CCP 1268-75 N Paris

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI -
OLSZYNA, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL.: 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

PARADNIA PSYCHOLOGICZNA

przy Parafii polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorain
przyjmuje bezpłatnie,
w niedziele o godz. 17.00.

Rozliczenia księgowe.

06 62 90 02 39



CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY

91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 3 stacja Pereire
RER C. stacja Pereire-Levallois

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Securite Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

☎ 01.44.29.79.89
✉ info@cmdprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

AL-ANON ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową za-
sadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i męż-
czyzn, na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej
osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą
wiele uczynić, aby pomóc zarówno so-
bie jak i osobie mającej problem z al-
koholem. **Spotkania odbywają się w
każdy wtorek o godzinie 20**
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu
- metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni
wtorek każdego miesiąca o godz. 20

TRANSPORT:

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.
Tel. 06 98 58 86 36



POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU

www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl tel. (00 48) 22 654 70 70

Mateusz Piechaczyk 11 września 2000 r. w Al-
pach francuskich zaginął Mateusz Piechaczyk. Ma 37 lat, 176
cm wzrostu i niebieskie oczy. Miał na sobie bluzkę z krótkim rę-
kawem, krótkie spodenki oraz plecak.

Ktokolwiek widział **Mateusza Piechaczyka** lub ma ja-
kiekolwiek informacje o jego losie proszony jest o kontakt z **ITA-
KĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodo-
bowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w
tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom
gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcie Mateusza Piecha-
czyka** oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl



**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłosze-
nia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10
słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie
internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w za-
leżności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz.
9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Dni Poradnictwa – Paryż: 21–22 listopada 2015 r

w zakresie ubezpieczenia społecznego dla Polaków pracujących i/lub mieszkających we Francji.

Specjaliści ZUS omówią:

- rodzaje świadczeń emerytalno-rentowych oraz warunki określone polskim ustawodawstwem niezbędne do ich uzyskania,
- zasady ustalania prawa do polskich świadczeń oraz obliczania ich wysokości, z uwzględnieniem unijnych przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego;
- zasady składania wniosków o polskie świadczenia emerytalno-rentowe podlegające koordynacji unijnej przez osoby zamieszkałe we Francji oraz stosowane formularze;
- zasady wypłaty polskich świadczeń emerytalno-rentowych osobom zamieszkałym we Francji;
- kanały komunikacji klientów z ZUS:

- zasady dostępu do indywidualnych kont w ZUS przez internet (www.zus.pl); - nowe sposoby komunikacji z ZUS (internet, e-mail, Skype, COT).

Miejsca i terminy spotkań w Paryżu:

- 21 listopada (sobota) Ambasada RP (godz. 10. - 14.)
 - 57, rue Saint-Dominique - konsultacje indywidualne;
 - 22 listopada (niedziela) Szkoła Polska (godz. 13. -16.)
 - 11-15, rue Lamandé - spotkanie ogólne i konsultacje indywidualne.
- Prosimy o wcześniejsze zapisanie się na spotkanie:
email: paris.wk.info@msz.gov.pl lub telefonicznie: 01 43 17 34 22.

Porady udzielane są bezpłatnie.

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa
POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC
Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

USŁUGI TRANSPORTOWE
- WYWÓZ GRUZY
- TRANSPORT MATERIAŁÓW
- PRZEPROWADZKI
KONTAKT:
06 25 42 75 12
E-MAIL:
ksochacki@ymail.com

SPECJALISTA – GINEKOLOG – POŁOŻNIK Dr J. Tomikowski

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, m°: Gare de Lyon; bus: 57, 20, 63, 65
tel. 01 40 34 13 18; 06 80 01 94 06;
e-mail: dr.jerzytomikowski@orange.fr

- ECHOGRAFIA /USG/ PŁODOWE 1-SZY, 2-GI, 3-CI TRYMESTR CIĄŻY
- DIAGNOSTYKA PRENATALNA; - USG MACICY, JAJNIKÓW, JAJOWODÓW;
- BEZPŁODNOŚĆ; - PROWADZENIE CIĄŻY; - PROBLEMY OKRESU PRZEKWITANIA;
- KOLPOSCOPIA, WYKRYWANIE I PROFILAKTYKA NOWOTWORÓW DRÓG RODNYCH

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)

do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



**AL-ANON
ALATEEN**

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dziełimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postęp może się dokonać według twojego własnego sposobu i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20⁰⁰**
w salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016 Paris (M° Exelmans) ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON

Masz problem z piciem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00: 3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30: 18, rue Claude Lorrain; 75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30: 20, rue Legendre (2 piętro), 75017 Paris, M° Villiers/

Czwartki godz. 19.30, 11, Ville St-Jacques (kod: 0911), 75014 Paris, M° Saint-Jacques.

**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 38 (2608): 1. 11. 2015

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś – Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 48 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 21.10.2015

Inf. o prenumeracie na str. 3



Association Pomost-Passerelle

AIDE AUX POLONAIS VIVANT DANS L'IMMIGRATION

Biuro Socjalne

Stowarzyszenia Pomost-Passerelle prowadzi Biuro socjalne, znajdujące się w pomieszczeniach Parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu, przy Polskiej Misji Katolickiej, 263 bis, rue Saint Honoré.

Biuro czynne jest w czwartki, w godzinach od 9.00 do 13.00.

Jego celem jest pomoc w uregulowaniu sytuacji prawnej, rodzinnej i bytowej oraz reintegracja społeczna zgłaszających się osób. Udzielana pomoc skierowana jest do osób, które znalazły się w ciężkiej sytuacji życiowej na emigracji, głównie bezdomnych oraz uzależnionych. □

TRWAM PROGRAM

2 - 8 listopada 2015

PONIEDZIAŁEK 2 LISTOPADA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Święty na każdy dzień 8²⁰ Świata nadziei – dokument 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Liturgia gregoriańska – koncert 11⁰⁵ Spieszmy się kochać ludzi – reportaż 11²⁵ Święty na każdy dzień 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Odpowiedzialność za duszę – reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Brylant MB – reportaż 13¹⁰ Święty na każdy dzień 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Słowo Życia 14¹⁵ Niespełniony plan – film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje dnia 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Świętej 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Święty na każdy dzień 17³⁰ Spotkanie Rodziny RM 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

WTOREK 3 LISTOPADA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Reportaż 9³⁵ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak My to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Świętej 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Przypowieści Jezusa – dokument 11⁵⁵ Słowo Życia 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Ryszard Kaczorowski – dokument 13²⁵ Betafo – dokument 13⁵⁰ Święty na każdy dzień 14⁰⁰ W imię brata – film 15³⁵ Marana – dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Dokument 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Dokument 17²⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

ŚRODA 4 LISTOPADA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia

8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Miłość mi wszystko wyjaśniła 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁵ Święty na każdy dzień 10⁰⁰ Audiencja Generalna 11¹⁰ Program edukacyjny 11²⁰ Święty na każdy dzień 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dzieci tułacz – reportaż 11⁵⁰ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Wędrowka serca – film 13¹⁵ Misja Kongo – dokument 14⁰⁰ Listy do Eleny – film 15⁴⁵ Święty na każdy dzień 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Reportaż 16⁵⁵ Słowo Życia 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

CZWARTEK 5 LISTOPADA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Reportaż 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁰ Msza Święta 12³⁰ Reportaż 13³⁰ Trzej Bracia – dokument 14⁰⁵ Przegląd Niedzieli 14¹⁵ Pokochać Boga – film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Program rozrywkowy 16³⁵ Reportaż 16⁵⁵ Przegląd Źródła 17⁰⁰ Sanktuarium św. Józefa Kalisz 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

PIĄTEK 6 LISTOPADA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Dla dzieci 9¹⁰ Program rozrywkowy 9³⁵ Słowo Życia 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Święty nie rodzi się po śmierci 11²⁵ Felieton 11³⁵ Dokument 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 13²⁵ Odwaga wiary – dokument 13⁵⁰

Święty na każdy dzień 14⁰⁰ Dokument 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Dokument 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18³⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

SOBOTA 7 LISTOPADA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8³⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10³⁰ Święty na każdy dzień 10³⁵ Polski Punkt Widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Na tropie 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Święty na każdy dzień 13⁵⁰ Dokument 14⁰⁰ Historia Królowej Estery – film 15⁰⁵ Dokument 15³⁰ Podróż do Domu Ojca 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

NIEDZIELA 8 LISTOPADA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Msza Święta 10³⁰ Przegląd Niedzieli 10³⁵ Nadludzka miłość – film 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wiesz to też Polska 13³⁰ Sól ziemi 14³⁰ Film 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Vatican Magazine. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POLVOD

TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP
POLONIA**

PROGRAM TV

2-8 listopada 2015

PONIEDZIAŁEK 2 LISTOPADA

7⁰⁵ Nad Niemnem – magazyn 7²⁵ Magiczne drzewo – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia w Komie 11⁰⁵ Tańczący z naturą – dokument 11³⁵ Kulturalni PL – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Ranczo – serial 14²⁵ Teatr Telewizji – Kordian 16²⁵ Wszystko o Kulturze – magazyn 16⁵⁵ Rezydencja – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Sztuka życia – magazyn 18²⁵ Naszaarmia.pl 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Cisza nad rozlewiskiem – serial 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Tomasz Lis na żywo 0⁴⁵ Rezydencja – telenowela 1¹⁵ Magiczne drzewo – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 3 LISTOPADA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia w Komie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Strażacy – serial 14²⁰ Tomasz Lis na żywo 15¹⁵ Zapiski Łączęgi – felieton 15²⁵ Astronarium – magazyn 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Rezydencja – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁰ Nożem i widelcem 18⁰⁵ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 18²⁰ Reporter Polski – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁰ Polska z Miodkiem – felieton 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ ARAM – dokument 0⁴⁵ Rezydencja – telenowela 1¹⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 4 LISTOPADA

7⁰⁰ Program ekumeniczny 7²⁵ Znak Orła – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia w Komie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Cisza nad rozlewiskiem – serial 14²⁵ ARAM – dokument 15³⁰ Jak to dziata – magazyn 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Rezydencja

– telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Studio Wschód 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Razem – dokument 0⁴⁵ Rezydencja – telenowela 1¹⁵ Znak Orła – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 5 LISTOPADA

7⁰⁵ Flesz historii – reportaż 7²⁵ Gwiazdny Pirat – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia w Komie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15³⁵ Razem – dokument 16³⁵ Ex Libris – magazyn 16⁵⁵ Rezydencja – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Maktowicz w podróży – magazyn 18²⁵ Saga rodów – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁵ Determinator – serial 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – magazyn 23⁴⁰ Pitbull – serial 0³⁰ Polska z Miodkiem – felieton 0⁴⁵ Rezydencja – telenowela 1¹⁵ Gwiazdny Pirat – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 6 LISTOPADA

6⁵⁵ Reportaż polonijny 7³⁰ Bajki Pana Bałagana – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Polonia w Komie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Determinator – serial 15²⁰ Pejzaż bez Ciebie – koncert 16¹⁵ Rozmowy poszczególnie 16⁵⁵ Zatoğa Eko – magazyn 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Program rozrywkowy 18²⁵ Reportaż polonijny 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Cafe Historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia w Komie 22⁰⁵ Polonia 24 22³⁵ Halo Polonia – maga-

zyn 23⁴⁰ Cztery noce z Anną – dramat 1¹⁵ Bajki Pana Bałagana – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 7 LISTOPADA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11²⁰ Polonia 24 11⁵⁰ Halo Polonia – magazyn 12⁵⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 13¹⁰ Ojciec Mateusz – serial 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Paderewski człowiek czynu sukcesu i sławy – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Koncert – Marcin Nowakowski Live 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Strażacy – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 22⁰⁵ Pożegnanie cesarzy – film 23⁵⁵ Skarby prowincji – reportaż 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 8 LISTOPADA

7¹⁰ Smaki polskie – magazyn 7³⁰ Koncert piosenek Kondratowicza 8²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 8³⁵ Astronarium – magazyn 9⁰⁵ Zatoğa Eko – magazyn 9³⁵ Ziarno 10⁰⁵ Doktor Murek – serial 11¹⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 11³⁵ Las Story – reportaż 11⁵⁰ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 12⁵⁵ Czekamy na Świątowe Dni Młodzieży 13⁰⁰ Msza Św. – kościół Św. Polskich Braci Męczenników Bydgoszcz 14²⁵ Koncert piosenek Kondratowicza 15²⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 16⁰⁵ Skarby prowincji – reportaż 16²⁵ Retromania 16⁵⁵ Tańczący z naturą – dokument 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Racja stanu 19²⁵ Mieczysław Fogg – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Teatr Telewizji – Kordian 23³⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 23⁵⁵ Racja stanu 0²⁵ Mieczysław Fogg – magazyn 0⁴⁰ Polska z Miodkiem – felieton 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



Ze śmietnika
do Panteonu -

(str. B)

Barbara Stettner-Stefanska



G.S. Distribution

Polska internetowa hurtownia materiałów elektrycznych we Francji

web: www.gsd-elec.fr

tel. 06 40 72 66 41; e-mail: contact@gsd-elec.fr; **MÓWIMY PO POLSKU!**

szybka realizacja zamówień: do 24h; dostawa gratis od 250€
lub odbiór osobisty z magazynów w Pantin (93) lub w Méru (60)

zniżki aż do - 60%



Disjoncteur Hager
Prix TTC 7,00€



Ampoule B2
Prix TTC 0,90€



Prise 2P+Tb
Prix TTC 2,48€